

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 278 (10 151)

Poznań, wtorek 7 grudnia 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

Z TRUDU NASZYCH RĄK I UMYSŁÓW ROŚNIE SIŁA POLSKI I PRZYSZŁOŚĆ NARODU

VIII Kongres Związków Zawodowych rozpoczął obrady

Uczestniczą przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, 1731 delegatów i liczne delegacje zagraniczne

W poniedziałek, 6 bm., rozpoczęły się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie obrady najwyższego forum związkowego — VIII Kongresu Związków Zawodowych. Mandatariusze 12-milionowej rzeszy związkowców debatują nad określeniem nowych zadań najbardziej masowej organizacji społecznej ludzi pracy w Polsce; zadań służących dalszej realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju naszej Ojczyzny, nakreślonego przez VI i VII Zjazd PZPR.

rzeszę członków polskiego ruchu związkowego.

Z kolei przewodniczący CRZZ powitał przybyłych na obrady gości zagranicznych, a wśród nich delegację Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR z jej przewodniczącym

VIII Kongresu Związków Zawodowych stwierdzając m. in., że działalność związkowa była prawidłowa, zgodna ze statutem i uchwałami poprzedniego kongresu, zgodna z duchem uchwał VI i VII Zjazdów PZPR.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej kongresu przedstawił Tadeusz Polatyński. Na VIII Kongres wybrano ogółem 1731 delegatów w tym 779 robotników. W obradach kongresu uczestniczy 1731 delegatów; VIII Kongres Związków Zawodowych jest więc prawomocny do podejmowania uchwał.

W czasie przerwy w obradach I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek rozmawiał z członkami delegacji zagranicznych przybyłych na kongres, życząc im osiągnięcia w działalności związkowej, a także dobrych wrażeń z pobytu w naszym kraju.

Rozpoczęła się dyskusja plenarna nad referatem sprawozdawczo-programowym CRZZ i sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej. Pierwszy zabral głos Zenon Pokora — I wiceprzewodniczący, a także do- brych wrażeń z pobytu w naszym kraju.

(Dyskusję zamieszczamy na str. 2 i 3).

Kolejnym mówcą był przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, członek KC KPZR — Aleksiej Szibajew. W imieniu ludzi pracy i związków zawodowych Kraju Rad przekazał on serdeczne pozdrowienia delegatom VIII Kongresu. (Skrót przemówienia Aleksieja Szibajewa zamieszczamy na str. 2).

W imieniu Światowej Federacji Związków Zawodowych głos zabrał sekretarz generalny tej organizacji Pierre Gensous. Podkreślił on, że SFZZ od początku swego istnienia działa dla umacniania wolności, dobrobytu i pogłębiania postępu społeczno-gospodarczego. Następnie w dyskusji głos zabrali kolejni mówcy, przemawiali także przedstawiciele delegacji zagranicznych, uczestniczących w obradach VIII Kongresu Związków Zawodowych.

Dziś kongres kontynuować będzie obrady. (PAP)

Za kilka dni pierwszy urobek z odkrywk „Władysławów”

Wzorem na terenie nowopowstającej odkrywki węgla brunatnego we Władysławowie pod Turkiem uruchomiono po 6 miesiącach montażu koparkę zbierającą nadkład. Pierwsze tony węgla brunatnego odkryte będą już za kilka dni.

„Władysławów” jest symbolem sprawności organizacyjnej, wysokiego tempa pracy, innowacji w rozwiązaniach technologicznych. Podkreślić należy, że prace przygotowawcze na terenie nowej odkrywki zaczęto w maju tego roku. 15 lipca nadeszły z Torusowa ostatnie części koparki; montaż zakończono w rekordowo kró-



Budynki na Starówce w Kaliszu otrzymały ostatnio nowe elewacje, ustawiono stylowe kande'abry. Przyjemniej teraz mieszkańcom grodu nad Prosną odbywać tam spacer. Fot. — Z. Kroczyński

Na apel Prezydium CRZZ

Napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań

Zainteresowanie i wzmożona aktywność społeczno-zawodowa ludzi pracy towarzyszą obradom VIII Kongresu Związków Zawodowych. W poniedziałek, w dniu otwarcia kongresu, napłynęły pierwsze meldunki o pełnej realizacji zobowiązań podjętych na apel Prezydium CRZZ.

Meldunek taki przekazała załoga Kombinatu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju w Łodzi, która wyprodukowała dodatkowo dla rynku 40 000 metrów najbardziej poszukiwanych tkanin. Podobny meldunek przekazała m. in. załoga Piotrkowskiej Fabryki Maszyn Górniczych „Pioma”, która wykonała w czynie kongresowym dodatkowe urządzenia dla kopalni „Belchatów” i Huty „Katowice”.

O wykonaniu czynu kongresowego zameldowały dwa szczeble ciśnień zakłady pracy: Fabryka Narzędzi i Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego „Selfa”.

W wyniku realizacji czynu kongresowego załoga Zakładów Przemysłu Odrzutowego „Vistula” w Krakowie dostarczyła dodatkowo na rynek ponad 900 ubrań.

W dniu rozpoczęcia obrad VIII Kongresu w wielu zakładach pracy zaciągnięto warty produkcyjne o tytuł Brygad Pracy Socjalistycznej im. VIII Kongresu Związków Zawodowych. Propozycje informujące o przystąpieniu do warty produkcyjnej w dniu rozpoczęcia obrad VIII Kongresu w wielu zakładach pracy zaciągnięto warty produkcyjne o tytuł Brygad Pracy Socjalistycznej im. VIII Kongresu Związków Zawodowych.

12 wart produkcyjnych zaciągnięły kolektory robotnicze Śląskich Zakładów Lin i Druku w Zabrzu. Wytworzą one dodatkowe wyroby wartości 3 mln zł. Pracownicy zakładów zaoszczędzą ponad 30 ton sta-

li, 6 ton cynku, 25 ton paliwa oraz 30 000 kWh energii elektrycznej.

Cenne zobowiązania realizują w dniach kongresu górnicy kopalni „Zabrze”. Ponadplanowo wydobycie węgla zwiększa o 30 000 ton.

15 mln zł — oto wartość dodatkowej produkcji, jaką dostarczy załoga Chorzowskich Zakładów Koksochemicznych „Hajduki”. Podjęte zobowiązania z okazji kongresu wykonano już w 70 procentach.

W dniu rozpoczęcia obrad VIII Kongresu załoga jednego z największych zakładów przemysłowych Rzeszowszczyzny — WSK w Rzeszowie zaciągnęła blisko 640 wart produkcyjnych. W przyspieszonym tempie pracowały w poniedziałek załogi bydgoskich zakładów pracy. M. in. w Bydgoskim „Zachemie” o tytuł brygad im. VIII Kongresu Związków Zawodowych współzawodniczyło 20 zespołów. (PAP)

Rozmowy na Kremlu

W poniedziałek rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-libijskie. Uczestniczą w nich sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny, premier ZSRR, A. Kosygin, min. spraw zagranicznych, A. Gromyko i przewodniczący Rady Dowództwa Rewolucji Libii M. Kadafi. M. Kadafi przybył w poniedziałek do ZSRR z wizytą oficjalną, zaproszony przez KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej. PAP

Japońscy liberałowie utracili większość w parlamencie

Agencja Reutera w depeszy poniedziałkowej z Tokio podaje, że w wyniku wyborów niedzielnego rządu Partia Liberalno-Demokratyczna Japonii utraciła, po raz pierwszy od 21 lat, absolutną większość w Izbie Niższej parlamentu. Uzyskała ona 248 mandatów, a ponieważ nie jest znany tylko rozdział 7 ostatnich mandatów, oznacza to, że nie zdola ona osiągnąć 256 mandatów, z 511 miejsc w parlamencie, co stanowiłoby absolutną większość. (PAP)

Polskie odznaczenie dla L. P. Orttnera

4 grudnia br. w siedzibie Konsulatu Generalnego PRL w Strasburgu odbyła się uroczystość dekoracji Złotą Odznaką Orderu Zasługi PRL przewodniczącego Komitetu Radców do spraw Handlu Zagranicznego Alzacji Louis Philippe'a Orttnera. (PAP)



Na zdjęciu: fragment sali obrad Fot. — CAF

obrad: „Z trudu naszych rąk i umysłów rośnie siła Polski i przyszłość narodu”. W głębi — emblematy ruchu związkowego a obok nich napis: „VIII Kongres Związków Zawodowych”.

O godz. 9 przybywają — wiani długotrwałymi, gorącymi oklaskami — I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kepa, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukasiewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandarowski. członkowie władz stronnictw politycznych z prezesem NK ZSL — Stanisławem Gucą i przewodniczącym CK SD — Tadeuszem Witoldem Młynickim, członkowie Rady Państwa i rządu.

Rozlegają się okrzyki: „Nasza partia niech żyje”, „Polska Ludowa — niech żyje”. Zebrani wstają z miejsc — intonują Międzynarodówkę.

Kongres otworzył przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek. Obrady naszego związkowego parlamentu — powiedział — skupiać się będą na najżywoźniejszych sprawach ludzi pracy. Przychodzący tu bogatsi dokonania minionych lat, bogatsi doświadczenia uzyskanymi w rozwoju i unowocześnianiu naszej gospodarki, w rozwijaniu wielu żywotnych dla ludzi spraw.

Władysław Kruczek powitał delegatów na kongres, reprezentujących 12-milionową

Aleksiejem Szibajewem, sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Pierre Gensous, delegację kierownictw związków zawodowych z Bułgarii, CSRS, Jugosławii, KRL-D, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier, Wietnamu, a także delegację związkowców z: Chile, Cypru, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Indii, Palestyny, Peru, Portugalii, RFN, Wenezueli i Włoch.

Zebrani z uwagą wysłuchali wystąpienia I sekretarza KC PZPR, który w imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych przekazał delegatom życzenia owocnych obrad a wszystkim związkowcom — serdeczne pozdrowienia i najlepsze wyrazy uznania za ofiarną i rzetelną pracę. (Skrót przemówienia Edwarda Gierka zamieszczamy na str. 3).

Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek — który stwierdził, iż zadania przyjęte na VII Kongresie zostały zrealizowane, a w wielu dziedzinach przekroczone. Ostatnie 5-lecie — powiedział — było okresem szczególnie szybkiego wzrostu siły gospodarczej kraju. Związki zawodowe są współtwórcami i realizatorami wielu podejmowanych z inspiracji VI Zjazdu PZPR decyzji, dotyczących żywotnych spraw ludzi pracy i kraju.

Naczelnym celem związków zawodowych powinno być dziś organizowanie wszystkich sił dla zapewnienia pomyślnej realizacji programu VII Zjazdu PZPR. (Tezy referatu sprawozdawczo-programowego Władysława Kruczka zamieszczamy na str. 2)

Z kolei — przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej CRZZ — Edward Walaszczyk przedstawił sprawozdanie komisji za okres od VII do

Nowa francuska partia polityczna

Założony w niedzielę we Francji nowy ruch gaulistowski — Zgromadzenie na Rzecz Republiki (RPR) — na którego czele stanął Jacques Chirac, były szef rządu francuskiego, rozpoczęło w poniedziałek działalność. (PAP)

Minione pięciolecie zapisało się szczególnie szybkim wzrostem siły gospodarczej kraju

Tezy referatu sprawozdawczo-programowego Władysława Kruczka

— Zadania przyjęte na poprzednim, VII Kongresie Związków Zawodowych zostały zrealizowane, a w wielu dziedzinach przekroczone.

— Ostatnie 5-lecie zapisało się szczególnie szybkim wzrostem siły gospodarczej kraju, rozwiązaniem wielu żywotnych problemów społecznych.

— Inwestycje ostatnich lat owocują już dziś, decydując o postępie w wielu dziedzinach życia. Będą one owocować jeszcze pełniej w każdym kolejnym roku.

— Z inspiracji VI Zjazdu PZPR wypracowano nowe zasady polityki społecznej. Związki zawodowe są współtwórcami tej polityki i realizatorami wielu decyzji dotyczących żywotnych spraw ludzi pracy i kraju.

— Rosnąca rola związków zawodowych została potwierdzona w Konstytucji PRL. Osiągnęły one mocną pozycję w systemie demokracji socjalistycznej, we współzrządzaniu i w gospodarkę państwa.

— Niezawodnym oparciem dla związków zawodowych była i jest pomoc państwa.

— Opracowany z inicjatywy i przy czynnym udziale związków zawodowych Kodeks Pracy ma wielkie znaczenie jako instrument ochrony interesów pracowników.

— Obecnie przed związkami stoją wyższe jakościowo zadania. Trzeba przy tym stawiać czoła trudnościom i niedostatkowi, zwłaszcza w zaopatrzeniu rynku.

— Partia wskazuje realną i jedynie słuszną drogę przezwyciężenia tych trudności. Ważna rola i zadania przypadają tu związkom zawodowym.

— Różni ludzie w kraju i za granicą, nieprzejawni Polsce i socjalizmowi próbują ostatnio wykorzystać istniejące trudności dla swoich celów politycznych. Przedstawiają oni w sposób fałszywy i tendencyjnie interpretują wydarzenia czerwcowe w Radomiu i Ursusie, przywdziewając dziś tożsamość obrońców polskiej klasy robotniczej. Nasza klasa ro-

KRONIKA DNIA

KONFERENCJA NA TEMAT LICENCJI

W Domu Technika w Poznaniu odbyła się wczoraj ogólnopolska konferencja, zorganizowana przez Oddział Wojewódzki NOT i Polski Komitet Normalizacji i Miar, poświęcona problemowi „Adaptacji dokumentacji licencyjnej w zakresie normalizacji”. W konferencji wzięło udział ponad 70 przedstawicieli zakładów przemysłowych, korzystających w produkcji z rozwiązań licencyjnych. W dyskusji poruszano takie sprawy, jak efektywność gospodarowania licencją, skrócenie czasu adaptacji, możliwości zastąpienia rozwiązań zawartych w licencji rozwiązaniami według norm krajowych.

Organizatorzy przewidują, że wnioski z konferencji przyczynią się do znacznej poprawy sytuacji w zakresie adaptacji zakupionych licencji. (gpa)

100 000 TON TOWARÓW W KONTENERACH

W tymczasowej bazie kontenerowej portu szczecińskiego przeładowano 6 mln 100-tysięczną tonę towarów w kontenerach. Potężne stało się pudło, w którym była symboliczna 100-tysięczna tona drobnych, przeładowano z m/s „Stargard Gdański”, który pływa na stałej linii kontenerowej Szczecin — Londyn. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Liczne mgły i zamglenia utrzymujące się lokalnie nawet w ciągu całego dnia. Temperatura maksymalna od 0 do 5 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

botnicza, wszyscy ludzie pracy obejdą się bez ich pomocy i obrony; do takiego stwierdzenia upoważnia postawa załóg robotniczych, które wzmożoną pracą skutecznie wspierają działania partii.

— Wyrazem tej postawy są liczne zobowiązania o dodatkowej produkcji na rynek i eksport, podjęte niedawno na sesjach KSR oraz realizowane dla uczczenia VIII Kongresu.

— W działalności związkowej sprawą zasadniczą jest bliska więź z załogami. Pozwala ona w porę dostrzegać pojawiające się w zespołach pracowniczych niekorzystne nastroje czy sytuacje konfliktowe i skutecznie im przeciwdziałać. Konflikty w zakładach rodzą się tam, gdzie stosunki między pracownikami a pracodawcą ulegają zakłóceniu wskutek tego, że któraś ze stron niewłaściwie wykonuje swoje zadania, nie przestrzega socjalistycznych norm obywatelskich i prawnych.

— W każdym przypadku niekorzystne nastroje i napięcie organizacje związkowe powinny działać umiejętnie i skutecznie dla rozwiązywania kwestii spornych.

— W naszym kraju są pełne możliwości rozwiązywania wszelkich problemów spornych w zakładach przy wykorzystaniu form legalnych.

— W zapobieganiu sytuacjom konfliktowym istotną rolę powinny spełniać zakładowe i terenowe komisje rozjemcze oraz komisje odwoławcze do spraw pracy.

— Warto równocześnie rozważyć możliwość wyłonienia w zakładach społecznych zespołów związkowych, które będą kontrolowały przestrzeganie postanowień Kodeksu Pracy o prawach i obowiązkach pracowników.

— Bezpośrednia współpraca CRZZ z rządem umożliwiła skuteczne rozwiązanie wielu istotnych problemów ludzi pracy. Współpraca ta powinna być nadal zacieśniana i pogłębianą.

— Naczelnym obecnie zadaniem związkowym jest organizowanie wszystkich sił dla zapewnienia pomyślnej realizacji programu VII Zjazdu PZPR.

— Ruch zawodowy z aprobatą przyjmuje ustalone na V Plenum KC PZPR założenia planu na lata 1977—80, widząc w ich realizacji gwarancję systematycznego wzrostu poziomu życia społeczeństwa na podłożu dalszego rozwoju gospodarczego kraju.

— Ważną rolę w osiągnięciu tych celów mogą spełnić naderby wytwórcze i sesje KSR; powinny one wywierać większy wpływ na wzrost produkcji towarów odpowiadających potrzebom i rosnącym wymaganiom społeczeństwa.

— Nie wolno tolerować przejawów marnotrawstwa materiałów, niedbalstwa i nieporządku, godzi to bowiem w interesy załogi i całego społeczeństwa.

— Jakość produkcji, to słówy dziś problem gospodarczy i społeczny. Obowiązkiem organizacji związkowych i samorządu robotniczego jest ujawnianie przyczyn złej jakości i natychmiastowe ich usuwanie.

— Organizacje i ogniska związkowe powinny tworzyć klimat powszechnego uznania dla rzetelnej, wydajnej pracy, popularyzować ludzi dobrej roboty. Szacunek dla pracy, dla ludzi czynu, trzeba upowszechniać wśród młodego pokolenia.

— Treść Uchwały VII Zjazdu PZPR inspirowała ruch za wodowy przy formułowaniu projektu programu działania na najbliższą kadencję.

— W opinii związkowej, wzrostowi wydajności pracy i uzyskiwanych w jego wyniku środków powinno towarzyszyć zwiększanie płac realnych.

— Należy nadal doskonaląc systemy płacowe i dbać o zasadnione proporcje płac między poszczególnymi grupami zawodowymi.

— Przedstawione w wystąpieniu Edwarda Gierka propozycje rozwiązań problemów emerytur i rent tzw. „starego portfela” oraz najniższych płac będą z pewnością przyjęte z aprobatą. Konieczne będzie wypracowanie niezbędnych środków na ten cel.

— Obowiązkiem związków zawodowych jest aktywny udział w realizacji opracowanego przez partię programu budownictwa mieszkaniowego.

— Ważnym zadaniem związkowym jest dalsza poprawa warunków pracy w zakładach. W sprawach bhp nie może być pobłażania.

— Dbalność o racjonalne wykorzystanie istniejących już urządzeń socjalnych powinna znaleźć bardziej poczesne miejsce w działalności związkowej.

— Jednym z najważniejszych zadań jest umacnianie rodziny, pomoc dla matek i dzieci.

— Organizacje związkowe wspólnie z administracją zobowiązane są do doskonalenia zasad przyznawania świadczeń socjalnych.

Zenon Pokora — I rozlewał stali w Hucie „Katowice”. Jestem dumny, że reprezentuję na Kongresie organizację związkową nowego, wielkiego zakładu Huty „Katowice”. Nie trzeba być hutnikiem żeby rozumieć czym jest obecnie stal dla gospodarki narodowej. W czasie obrad V Plenum KC PZPR złożyliśmy meldunek o rozpaleniu pierwszego wielkiego pieca w naszej hucie. W dzień później — na barbowej uroczystości wręczyliśmy Wam, tow. Gierkę pierwszą, symboliczną grudkę wyprodukowanej w naszej Hucie surowki żelaza.

Potrąfimy robić rzeczy wielkie, widząc i rozumiejąc ogólnonarodowe cele. W tym, co ogólnie odnajdując kolektywne i osobiste ambicje i interesy. Potrąfimy — gdy organizacja pracy jest prawidłowa, a wynagrodzenie sprawiedliwe i zależne od wkładu pracy. Możemy przezwyciężać wszelkie trudności, jeśli jesteśmy ich w pełni świadomi i jeśli wspólnie z robotnikami radzi się o tym. Uczy nas tego m. in. budowa Huty „Katowice” i oddanie do użytku w rekordowym okresie tzw. linii stali. Pragnę podkreślić jak bardzo pomogli nam towarzysze radziecy — myślą techniczną, tysiącami ton maszyn i urządzeń oraz osobistym zaangażowaniem specjalistów.

Chcę zapewnić, że na kolejnym etapie realizacji największej polskiej inwestycji przemysłowej nie zawiedziemy zaufania partii i społeczeństwa, że rozbudowując nasz kombinat będziemy dawali coraz więcej dobrej stali. Jest to naszym hutniczym obowiązkiem będzie my spełniać swe zadania jak najlepiej. Jednocześnie jednak zwracamy się do wszystkich użytkowników stali w naszym kraju z apelem o oszczędność wyrobów hutniczych i racjonalne nimi gospodarowanie. Jest to bowiem naszą wspólną sprawą, tak jak wspólną narodową sprawą jest budowa Huty „Katowice”.

Władysława Mirys — tkaczka z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Po-

— Siłą ruchu zawodowego jest dobra praca zakładowych organizacji związkowych. Powinny one zwiększyć swój udział we współdecydowaniu o sprawach produkcji, warunkach pracy i bytu oraz wychowaniu załóg.

Szybki postęp gospodarczy i społeczny w Polsce był ułatwiony dzięki jej silnemu oparciu we wspólnocie państw socjalistycznych, w pogłębiającej się integracji państw RWPG, a przede wszystkim w przyjacielskiej współpracy z ZSRR.

— Wyniki niedawnej wizyty w ZSRR polskiej delegacji partyjno-państwowej wzbogaciły o nowe treści przyjaźń polsko-radziecką. Bedziemy nadal strzec tej przyjaźni jako najwyższej wartości.

— Polski ruch związkowy łączy ściśle więzi i braterski sojusz z radzieckimi związkami zawodowymi, z bratnimi związkami krajów socjalistycznych.

— Nasze związki zawodowe będą nadal rozwijać i pogłębiać kontakty i współpracę z centralami i organizacjami związkowymi działającymi w odmiennych warunkach społeczno-ustrojowych.

— Polskie związki zawodowe aktywnie popierają i nadal będą popierać ruchy narodowo-wyzwoleńcze, walczące o suwerenność, niezawisłość polityczną i społeczną swoich narodów. (PAP)

koju w Łodzi: Znamienym i wymownym przykładem przemian, które nastąpiły w naszym kraju w ostatnich latach jest przemysł lekki, mój zakład, a także nasze miasto — Łódź. Na modernizację naszej fabryki, która w 1977 r. będzie obchodziła 150-lecie wydactwa w minionym pięcioleciu 1,300 mln zł. Poważnie wzrosły też kwoty na potrzeby socjalne załogi.

Z troską odnosimy się do krytycznych uwag o jakości naszych wyrobów. Dajemy im, by tych uwag było jak najmniej. Coraz powszechniej i konsekwentniej wprowadzamy zasadę samokontroli we wszystkich fazach produkcji. Jest jednak sporo do zrobienia dla poprawy jakości naszej pracy. Stykamy się jeszcze bowiem z marnotrawstwem i niedbalstwem. Zasada „Jaka praca taka płaca” musi bezwzględnie dotyczyć jakościowych wyników roboty.

Często w naszym gronie mówi się o trudnościach w zaopatrzeniu rynku i niedomaganach występujących w funkcjonowaniu usług. Są to sprawy szczególnie kłopotliwe dla kobiet. Chciałybyśmy lepszego zaopatrzenia i usprawnienia organizacji handlu i sprzedaży. Nie mogą jednak się pogodzić z opiniami ludzi, którzy przez przyzmat przejściowych kłopotów nie widzą naszych wspólnych osiągnięć. Takie spojrzenie nie świadczy, że nie wszyscy jeszcze potrafimy myśleć społecznie. Jestem przekonana, że kierownictwo partii i rząd przy naszej pomocy uczyni wszystko, aby skutecznie pokonać trudności, które występują obecnie przy intensywnym rozwoju gospodarczym naszego kraju.

My ze swej strony odpowiedzialnie musimy dobrą pracą. Jeśli ktoś źle pracuje, niech spotka się ze zdecydowaną reakcją otoczenia, niech na własnej skórze odczuje skutki lenistwa czy nieuczciwości.

Kazimierz Borowiak, brygadista — spawacz na budowie gazociągu orenburskiego, stwierdził, że 4-tysięczna załoga polska budująca 600-ki-

Doniosły wkład w umacnianie wspólnoty socjalistycznej

Skrót przemówienia Aleksieja Szibajewa

Wasz kongres — stwierdził — jest wielkim wydarzeniem nie tylko w społeczno-politycznym życiu kraju, ale i w międzynarodowym ruchu związkowym. Polskie związki zawodowe mają wszelkie podstawy do dumy z ważkiego wkładu, jaki wniosły do szczytnego dzieła walki o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Wysoka ocena polskiego ruchu związkowego, zawarta w przemówieniu I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka świadczy o stałej rosnącej roli związków zawodowych w życiu kraju, sukcesy ludu pracującego Polski są doniosłym wkładem w umacnianie całej wspólnoty socjalistycznej — podkreślił A. Szibajew.

ZSRR i PRL łączy nierozwalna przyjaźń, jedność KPZR i PZPR stanowi gwarancję trwałego sojuszu politycznego naszych bratnich państw, nienaruszalnej przyjaźni narodów radzieckich i polskiego.

Milowym krokiem na drodze dalszego umacniania przyjaźni i wszechstronnej współpracy naszych krajów i narodów — kontynuował A. Szibajew — stała się niedawna wizyta w ZSRR delegacji partyjno-państwowej PRL, z tow. Edwardem Gierkiem na czele oraz podpisanie wspólnego oświadczenia. Ludzie radzieccy szczerze cieszą się, widząc, że wielkie i szczytne dzieło przyjaźni polsko-radzieckiej urosło do nowego rozmachu.

Słowa sekretarza generalnego KC KPZR tow. Leonida Breżniewa, że stosunki radziecko-polskie, oparte na cał-

kowitej równości praw i głębokim wzajemnym szacunku, na zasadach międzynarodowego socjalistycznego, nigdy w przeszłości nie były tak trwałe i głębokie są w pełni zbieżne z myślami i postawą wszystkich ludzi radzieckich.

Jednym z doniosłych czynników umacniania przyjaźni naszych narodów jest ścisła współpraca radzieckich i polskich związków zawodowych.

Obecnie jak nigdy dotychczas wielką jest odpowiedzialność związków zawodowych naszych bratnich krajów, jak i wszystkich innych oddziałów międzynarodowego ruchu związkowego, za utrwalenie pokoju i zapewnienie bezpieczeństwa narodów.

Doniosłe znaczenie dla określenia podstawowych kierunków wysiłków międzynarodowego ruchu związkowego w tej dziedzinie mają dokumenty uchwalone w Bukareszcie, na niedawnej naradzie Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

Walka o pokój nierozłącznie wiąże się z walką o wolność i niezależność narodów, przeciwko siłom reakcji, neokolonializmu i faszyzmu.

Związki zawodowe ZSRR, Polski i innych bratnich krajów socjalistycznych zdecydowanie opowiadają się za jednością światowego ruchu związkowego na antyimperialistycznej płaszczyźnie klasowej, wnoszą poważny wkład w działalność SFZZ — najbardziej masowej, postępowej organizacji międzynarodowej klasy robotniczej. (PAP)

Dyskusja

gospodarkę morską zamykamy poszczególne lata dodatnim bilansem osiągnięć ekonomicznych. W latach 1972—76 nastąpił dynamiczny rozwój gospodarki morskiej. Flota polskiej marynarki handlowej wzrosła w tym czasie o 1 800 000 ton DWT i przewiozła około 40 mln ton ładunków. W rybołówstwie morskim nastąpiło dalsze unowocześnienie floty i metod połowów. Złowimy w br. około 690 000 ton ryb. W wielkiej batalii o poprawę zaopatrzenia rynku, o rozwój gospodarki żywnościowej — my, marynarze i rybacy mamy swój wymierny udział.

Pracujemy w trudnych warunkach w oddaleniu od kraju i naszych rodzin. W ostatnich latach zrobiono wiele na rzecz poprawy płac, warunków życia, spraw socjalno-bytowych ludzi morza i załóg łodowych. Opracowane programy polityki socjalnej wychodzą na przeciw potrzebom najpilniejszym. Są one programami na miarę potrzeb, ale także na miarę naszych realnych możliwości ich zaspokojenia. Naturalnie widzimy jeszcze wiele niezrealizowanych problemów nurtujących nasze środowisko. Dlatego doskonałości będziemy naszą działalnością.

Dla nas ludzi morza statek jest przez wiele miesięcy naszym domem. Dlatego tak duże znaczenie w działalności naszego związku ma realizacja uchwały Sekretariatu KC PZPR z 1975 r. w sprawie „działalności ideowo-wychowawczej prowadzonej wśród załóg polskich statków morskich”.

Na nas ludzi morza, członków Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców partia może zawsze liczyć. Białoczerwona bandera zawsze będzie dumnie powiewać na morzach i oceanach.

Zdzisław Lewandowski — przewodniczący warszawskiej Rady Związków Zawodowych

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redagule kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Szkoła demokracji socjalistycznej dla milionów Polaków

Skrót przemówienia Edwarda Gierka

W imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów, a także w imieniu władz naczelnych ZSL, SD oraz OK FJN witam gorąco VIII Kongres Związków Zawodowych. Pragnę przekazać wszystkim związkowcom serdeczne pozdrowienia i najwyższe wyrazy uznania za ofiarę i rzetelną pracę. W niej tkwi siła Polski, w niej gwarancja pomysłowej przyszłości Polaków.

Sumujecie dziś kolejny okres działalności związkowej, były to lata, które zaznaczyły się bezprecedensowymi osiągnięciami naszej ojczyzny. Twórcy tych osiągnięć jest klasa robotnicza, są wszyscy ludzie pracy miast i wsi, są związki zawodowe, jest nasza partia i socjalistyczne stronnictwa polityczne. Życie potwierdziło słuszność strategii społeczno-gospodarczej, której najgłębszy sens wyraża hasło „przez ludzi — dla ludzi”.

W br. zakończony został generalny program regulacji plac, z którego w sumie korzysta 12 milionów osób. Wiele uwagi poświęciliśmy zagadnieniom warunków pracy, zdrowia i wypoczynku. Bezpłatną opieką lekarską objęliśmy w zasadzie całe społeczeństwo. Podjęliśmy decyzje przedłużające urlopy macierzyńskie, wprowadzające zasiłki porodowy i podwyżkę zasiłków rodzinnych. Sprawom rodzinnym, macierzyństwa i wychowania dzieci nadaliśmy rangę konstytucyjną.

Obowiązki i uprawnienia pracownicze ujęte zostały i ujednolicone w kodeksie pracy, który przed uchwaleniem podany został szerokiej społecznej konsultacji i dyskusji. Szczególnie istotne jest to, że kodeks pracy zrównał w uprawnieniach socjalnych pracowników fizycznych i umysłowych, spełniając wysuwany od wielu lat postulat klasy robotniczej.

Polityka społeczna partii wypracowana wspólnie z so-

jusznymi stronnictwami i realizowana przez państwo zyskała pełną aprobatę wśród ludzi pracy, zgodna jest z ich odczuciami i potrzebami. Jesteśmy zdecydowani politykę tę konsekwentnie kontynuować.

W latach 1970—75, w ramach ogólnego wzrostu dochodów pieniężnych ludności, renciści i pracownicy najniższej zarabiają dwukrotnie objęci zostali podwyżkami. Nadal jednak ich położenie materialne nie jest łatwe, zwłaszcza na tle ogólnego wzrostu plac. Szczególnie trudne są warunki życiowe rencistów korzystających z tzw. „starego portfela”. Jest to sprawa o wielkiej wadze społecznej. Rząd opracował w porozumieniu z Prezydium CRZZ propozycje, dotyczące stopniowej podwyżki rent i emerytur oraz najniższych plac. Propozycje te przewidują dokonywanie, począwszy od 1 maja 1977 roku, dorocznych podwyżek tak, aby w roku 1980 żadna emerytura nie była niższa niż 1800 zł miesięcznie. Jeśli chodzi natomiast o renty inwalidzkie, to dla inwalidów I i II grupy byłyby one w 1980 roku nie niższe niż 1750 zł miesięcznie, a minimum rent rodzinnych wyniosłoby 1400 zł miesięcznie.

Pierwsza podwyżka najniższych plac, którą proponuje się zrealizować od 1 maja przyszłego roku wyniesie 200 zł. Tak więc plac minimalna zostanie podniesiona do 1400 zł miesięcznie.

Zamierzenia te tylko w przy-

szłym roku kosztować będą około 4 mld zł. Liczymy, że związki zawodowe odegrają ważną rolę w opacowaniu szczegółowych rozwiązań i przepisów regulujących zmiany w dotychczasowym systemie rent i emerytur.

Na V Plenum KC PZPR przedyskutowaliśmy projekty planów społeczno-gospodarczych na lata 1976—1980 i na rok 1977. Projekty te przedstawione na posiedzeniu Sejmu przewidują przegrupowanie sił i środków, co pozwoli urzeczywistnić założenia społeczno-ekonomiczne obecnego dziesięciolecia, a jednocześnie szybko i skutecznie likwidować kłopoty rynkowe dotkliwe odczuwane przez ludzi pracy.

Perspektywy naszej gospodarki są dobre. Wiele ważnych przedsięwzięć inwestycyjnych znajduje się w stadium realizacji i niedługo znacznie przyniosą efekty. Obecne rozmiary dochodu narodowego umożliwiają osiągnięcie szybkiego wzrostu produkcji przy bardziej umiarkowanych nakładach. Jest to zamierzenie realne, ale wymagające zwiększenia efektywności gospodarowania i podniesienia jakości pracy we wszystkich dziedzinach działalności produkcyjnej. Ten postulat wysuwamy na czoło wszystkich naszych zadań.

Wiecie sami najlepiej, jak wielkie mamy rezerwy w wy-

dajności pracy, w wykorzystaniu czasu ludzi i maszyn, ile jeszcze jest możliwości oszczędzenia surowców, energii elektrycznej, materiałów. Jak często nowoczesna technika rozmija się z przestarzałymi metodami organizacji pracy i zarządzania. Jak wiele nowych maszyn stoi jeszcze niekiedy bezczynnie bądź produkują wyroby i towary niskiej jakości. Jakże strąca przynosi brak dyscypliny i niedbałe wykonywanie zadań. Walka, jaką wydaliliśmy tym zjawiskom może być tylko wtedy skuteczna, jeśli wezmą w niej udział wszyscy ludzie pracy. Szczególnego wysiłku oczekujemy od kadry kierowniczej. Każdy po step w dziedzinie organizacji przynosi zdwojone korzyści, ale też straty powodowane przez zaniedbania są bardziej dotkliwe. Muszą tym sprawom poświęcić więcej uwagi również organizacje związkowe. Leży to w interesie każdej zalogi.

Tylko praca rodzi wielkie dokonania. Jedynie dobra praca podnosi poziom życia narodu, umożliwia zrealizowanie celów polityki społecznej. Innej drogi nie ma.

W walce o wyższą efektywność gospodarowania i jakość pracy liczy się każda inicjatywa. Rozważcie, jak zwiększyć zasięg socjalistycznego współzawodnictwa pracy, jak rozwi-

nać i pogłębić ruch dobrej roboty. Jak skierować racjonalizację i wynalazczość ku najpilniejszym potrzebom gospodarki. Jak upowszechniać poczucie odpowiedzialności i nawyk oszczędzania. Zastanówcie się jak lepiej wychować i przygotować młode pokolenie Polaków do czekających je zadań.

Gospodarzem socjalistycznej Polski jest klasa robotnicza, ludzie pracy miast i wsi. Rzecznikiem interesów klasy robotniczej jest nasza partia, sprawe robotniczej służy cała nasza polityka. Nasze socjalistyczne państwo jest powołane, by realizować wolę i pragnienia robotników, chłopów i inteligencji. Dlatego każdy, kto usiłuje naruszyć siłę państwa, podważyć jego prestiż, ten go dzi w najżywniejsze interesy klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy, całego narodu.

Będziemy konsekwentnie rozwijać demokrację socjalistyczną. Organizacje związkowe — a zwłaszcza rady zakładowe i samorządy robotnicze — stają się siłą silną, ogniwem socjalistycznej demokracji.

Klasa robotnicza i ludzie pracy oczekują od związków zawodowych lepszego, bardziej skutecznej działalności, chęci dalszego umocnienia ich roli i pozycji. Partia nasza jest zdana na ich kontynuację dobrej praktyki ostatnich lat należać wyżej tym oczekiwaniom na spotkanie.

Mamy wiele pozytywnych doświadczeń we współpracy

ruchu zawodowego i władz państwowych. Warto obecnie pewne formy tej współpracy utrwalić, przyjmując zasadę, iż przynajmniej raz w roku Rada Ministrów i Prezydium CRZZ na tle sytuacji gospodarczej kraju wspólnie rozpatrywać będą węzłowe problemy polityki społecznej i warunków pracy.

Z racji swych funkcji związki zawodowe powinny stać się szkołą demokracji socjalistycznej dla milionów ludzi. Nakłada to na działaczy związkowych, na wasz aktywne i twarde zadania i obowiązki. Trzeba dobrze znać opinie i nastroje, podejmować w porę problemy, którymi żyją załogi i skutecznie je rozwiązywać. Mądrość, rozwaga i poczucie godności klasy robotniczej, wielkie doświadczenie działaczy związkowych powinny być gwarancją, że każda, najtrudniejsza nawet sprawa będzie rozwiązywana w atmosferze powagi i spokoju, z pożytkiem dla kraju.

Zarówno nasza partia jak i ogół ludzi pracy oczekuje od ogniw związkowych aktywnego współdziału w zwalczaniu wszelkich przejawów biurokracji, niesprawiedliwości, oczekuje obrony praw pracowniczych, zapobiegania każdej ludzkiej krzywdzie. W naszym życiu społecznym — w zakładach, instytucjach i urzędach spotykamy jeszcze wiele negatywnych zjawisk i złych nawyków. W walce z nimi mieć będziecie niezawodne oparcie w naszej partii. Nie możemy i nie będziemy tolerować tego, co jest sprzeczne z ideałami naszego ustroju.

O położeniu klasy robotniczej, ludzi pracy i ich rodzin, decydują różne czynniki: wysokość plac, rent i emerytur, ochrona zdrowia, opieka nad matką i dzieckiem, konstytucyjne prawo do pracy, nauki, kultury i wiele innych. Każdy przynosi, że bardzo dużo zrobiliśmy we wszystkich tych dziedzinach. Lecz jeszcze wiele przed nami. Znamy dobrze kłopoty młodych małżeństw i rodzin wielodzietnych. Chcąc im sprostać maksymalnie rozwijamy budownictwo mieszkaniowe. Czekamy na również zadanie dalszego rozwoju oświaty, kultury, lecznictwa.

Położenie ludzi pracy zależy nie tylko od polityki państwa. Chodzi o to, aby z wielkich socjalnych zdobyczy świata pracy, z uprawnień i świadczeń mądrze i uczciwie korzystać. Jeżeli wzrostowi zarobków nie towarzyszy wyższa wydajność i efektywność pracy, jeżeli ktoś łamie dyscyplinę, jeśli nadużywa prawa do zwolnień lekarskich, tym samym obciąża ogół pracujących, godzi w ich interesy, korzysta z owoców cudzego wysiłku. Związki zawodowe powinny temu skutecznie przeciwdziałać.

Wasza organizacja jest współgospodarzem ogromnych środków finansowych, świadczeń i obiektów socjalnych. Od was więc a zwłaszcza od rad zakładowych zależy ich sprawiedliwe wykorzystanie. Rady zakładowe powinny najlepiej znać potrzeby pracowników, ich sytuację materialną i rodzinną. One też, kierując się zasadami sprawiedliwości społecznej i obywatelskiej, w sposób jawny i demokratyczny powinny dokonywać rozdziału środków dbając o dobro każdego pracownika i całej załogi, o ich potrzeby socjalne i mieszkaniowe, o żywienie zbiorowe i wiele innych spraw. Nie bardziej nie zjednuje działaczom społecznym, związkowym autoritetu i zaufania jak uczciwość w ocenach ludzi, dowody troski o ich codzienne sprawy, o właściwe stosunki między ludźmi w zakładach pracy, o atmosferę koleżeństwa, solidarności i wzajemnej życzliwości.

Historia naszego narodu wielekroć dowiodła, iż jesteśmy zdolni zmobilizować wszystkie siły i zjednoczyć poglądy wtedy, gdy chodzi o sprawy najważniejsze, o rację nadziedną, narodową. Dlatego też ufamy, że w całym obecnym dziesięcioleciu przeobrażających Polskę wysiłków, przyswiecać będzie wszystkim ludziom pracy silna wola, wytrwałość w dążeniu do celów, jakie wspólnie z całym narodem wytyczyliśmy. (PAP)

STRONA 3
GŁOS — 7 XII 1976

na VIII Kongresie Związków Zawodowych

podzielił się doświadczeniami ogniw związkowych, działających wśród 1 200 000 zatrudnionych w stołecznym woj. warszawskim. Wzrosła samodzielność rad zakładowych w podejmowaniu i rozwiązywaniu problemów załóg, w realizacji zadań produkcyjnych i w zaspokajaniu potrzeb socjalnych. Dowodem tego jest współzawodnictwo rad zakładowych w inspirowaniu i podejmowaniu dodatkowych zamierzeń produkcyjnych i społecznych.

Coraz szerzej i pełniej związki uczestniczą w rozwiązywaniu problemów Warszawy i województwa. Sa wśród nich sorawy budownictwa mieszkaniowego, funkcjonowania handlu, opieki zdrowotnej, oświaty, kultury, żywienia zbiorowego, komunikacji i wypoczynku. Dla pełniejszego wykorzystania bazy wypoczynkowej uruchomiono w Warszawie „bank rezerw”, którego dwuletnia działalność przyniosła ogromne korzyści.

Przypominając, że są ludzie za granicą, a także w kraju, którzy szczególnie aktywizują się, gdy napotykać na pewne trudności — mówca stwierdził, że i teraz próbują oni negować nasz dorobek, wbić klin w jedność klasy robotniczej.

Ruch zawodowy — stwierdził mówca — pod ideowym i politycznym przewodnictwem PZPR, aktywnie współuczestniczy w realizacji postanowień VI i VII Zjazdu partii. Dla pełnego powodzenia tych postanowień, warszawscy działacze związkowi podejmować będą różnorodne działania wychowawcze, bezpośrednio wpływające na postawę ludzi w pracy i życiu. W naszym działaniu wychowawczym, tak w sprawach polityki, ekonomiki, jak i demokracji socjalistycznej, iść powinniśmy szerokim frontem, w porę usuwać wszystko, co rodzi złą atmosferę, kształtować poczucie odpowiedzialności każdego pracownika za dobre imię całej załogi, uczyć poszanowania i lojalności wobec współtowarzyszy pracy. Powinniśmy i będziemy energiczniej zwalczać takie postawy, które godzą we wspólny dorobek, opóźniają marsz naprzód.

Jan Leś — przewodniczący

ZG Związku Zawodowego Górników:

Okres między VII i VIII Kongresem Związków Zawodowych ponad 700-tysięczna górnicza organizacja związkowa starała się wykorzystać dla efektywnej pracy na rzecz rozwoju polskiego górnictwa i za spokojenia potrzeb socjalno-bytowych i kulturalnych załóg i członków ich rodzin. W obecnym 10-leciu wydobyte węgla kamiennego w Polsce wzrosło o 67,5 mln ton. Górnictwo metali kolorowych wydobędzie w tym roku ponad 19,5 mln ton rud miedzi oraz 5,8 mln ton rud cynkowo-olowiowych. Stał się jednym z najważniejszych w świecie eksporterów węgla i innych kopalni.

XI Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Górników wysoko ocenił udział Związku w praktycznym wcielaniu w życie zasady jednoci spraw produkcji, bytu i socjalistycznego wychowania. Wskazał również na konieczność stałego doskonalenia związkowej organizacji i efektywności jej pracy. Uważamy, że niezbędnym warunkiem uzyskania większych efektów jest bardziej intensywne rozwijanie demokracji wewnętrznej, respektowanie jawności życia związkowego i możliwie szerokie uświadomienie form naszej pracy.

Niepoślednią rolę naszą górnicza organizacja związkowa odgrywa na forum międzynarodowego ruchu związkowego. Od lat przewodniczący związku wybierany jest na przewodniczącego Międzynarodowego Zrzeszenia Górników, a ostatnio również siedziba zrzeszenia przeniesiona została do Polski. Naczelne miejsce w działalności na forum międzynarodowym zajmuje współpraca i wymiana doświadczeń ze związkowcami krajów socjalistycznych. Szczególnie serdecznie wiemy łączą polskich górników z bratnim związkiem górników radzieckich.

Zadania, które wskazał nam VIII Kongres Związków Zawodowych, brać górnicy i jej aktywny związkowy realizować będzie w pełnym przekonaniu, że służą one rozwojowi naszej socjalistycznej ojczyzny i narodowi polskiemu.

Tadeusz Pawlak — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Chemicznych:

Realizacja podstawowej funkcji związku zawodowego wymaga właściwej pracy na polu

gospodarczym i społecznym, a z zadań w tej dziedzinie wynika zakres i formy pracy wychowawczej. Dobrze zorganizowana praca, wykonywana we właściwej atmosferze, gwarantuje sukcesy ekonomiczne i sprzyja pełnemu wykonaniu podstawowych funkcji ruchu zawodowego. Załogi wiedzą, że wzrost plac zależy tylko od ich wkładu pracy. Po latach prób i doświadczeń dopracowujemy się coraz efektywniejszym metodom działania związkowego. Upowszechniamy przykłady dobrej pracy, wspieramy ludzi szczególnie zaangażowanych. Coraz pełniej wykorzystujemy w działalności związkowej wyniki badań prowadzonych przez placówki naukowe oraz zakładowe komórki analiz społecznych. Chcemy, aby szczególnie ważne dla gospodarki przemysły miały również przodującą kadrę pracowników.

Prowadzimy wśród załóg działalność, która zmierza do tego, aby uczyć się prawidłowo korzystać z praw, a jednocześnie w pełni wypełniać obowiązki zawodowe i społeczne. Trudności zaś rozwiązywać będziemy rzetelną pracą. Nie potrzebujemy pseudo-nauczycieli obcych i rodzinnych. Prawo do dyskusji mają tylko ci, którzy własną pracą potwierdzają swą wolę aktywnego uczestnictwa w budowie pomysłowości Polski. Przykładem mogą tu być ludzie czynu, kongresowego. W naszym związku dali oni dodatkową produkcję na rynek ponad 1,2 mld zł.

Albin Siwak — montażysta z Kombinatu Budownictwa Miejskiego Warszawa — Wschód: Pracuję w gałęzi przemysłu o dużej randze społecznej — realizujemy bowiem program rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Praca naszej organizacji związkowej w sprawach produkcji nastawiona jest na terminowe wykonywanie zadań i oddawanie obiektów o coraz lepszej jakości. W zwiększaniu efektywności produkcji pomagamy nam rozwijane przez rady zakładowe współzawodnictwo pracy. Bierzymy udział m. in. w takich konkursach jak „Zbudujemy więcej mieszkań dla ludzi pracy” oraz „Stać nas na lepiej i więcej”.

Omawiając działalność rad zakładowych w sferze produkcyjnej mówca podkreślił, że

powinny one odegrać znaczącą rolę w rozwiązaniu problemu, który mimo szeregu działań administracyjnych nie do czekał się jeszcze pożądanego rozstrzygnięcia. Chodzi o prawidłową organizację dostawy materiałów na budowy.

Kontynuując temat obowiązków i zadań rady zakładowej w takim zakładzie pracy jakim jest kombinat budowlany, mówca wskazał na ważną rolę, jaką w procesach produkcyjnych mogą odegrać właściwie zorganizowane narady wytwórcze. Szeroki udział załóg w tych naradach przynosi już wymierne efekty ekonomiczne.

Obszerną część wystąpienia mówca poświęcił działalności rady zakładowej w tworzeniu i polepszaniu warunków pracy załogi. Jakościowo wyższe zadania zakładów pracy w sprawach socjalnych wymagają wnikliwej i efektywnej pracy organizacji związkowych. Rady zakładowe kombinatu budownictwa miejskiego działają w oparciu o szeroki udział załóg, poprzez konsultacje z meżami zaufania, radami oddziałowymi oraz innymi organizacjami. Chodzi bowiem o to, aby właściwie oceniać potrzeby socjalno-bytowe załogi oraz podejmować trafne decyzje, dotyczące wykorzystania posiadanych środków.

Mirosław Maszczak — wiceprzewodniczący rady zakładowej w Kombinacie PGR Człuchów: Podejmując dodatkowe zobowiązania przekroczyliśmy w ostatnim roku gospodarczym plan, dostarczając m. in. o 175 ton więcej zbóż i zwiększając ogółem bydła o 4,6 proc., trzody chlewnej o 23,4 proc. i owiec o 12 proc. Ponadto na wrześniowej KSR zobowiązaliśmy się do wyprodukowania ponad plan artykułów żywnościowych o wartości 20 mln zł.

Równocześnie widzimy jeszcze wiele rezerw, które będzie my coraz lepiej wykorzystywać. Przez coraz lepsze zagospodarowanie ziemi, podnoszenie planów, rozszerzanie uprawy bardziej wydajnych roślin — dążymy do dalszego zwiększania pogłowia zwierząt gospodarskich. Po konsultacjach z załogami i aktywnym w poszczególnych zakładach ustaliliśmy, że do 1980 r. zwiększymy ogółem bydła o 25

proc. trzody o 73 proc. i owiec o 78 proc. Z myślą o tym zamierzamy budować nowe fermy oraz zwracać szczególną uwagę na modernizację i adaptację budynków już istniejących.

Kombinat nasz będzie rozwijał kooperację z gospodarstwami indywidualnymi, którym świadczymy usługi transportowe, zwłaszcza w sprężeniu zbóż. Będziemy też dostarczać gospodarstwu specjalistycznym wartościowy materiał hodowlany, a także udzielać pomocy w mechanizacji i chemizacji.

Zasadniczy wpływ na uzyskanie efektywności miało lepsze przygotowanie zawodowe załogi, idące w parze z troską o poprawę warunków socjalno-bytowych. Działania te będą kontynuować. Zapewniamy, że załoga kombinatu od powie wysoką aktywnością produkcyjną na zapowiadane stopniowe podwyższanie rent i emerytur oraz najniższych plac. Zapewniamy też, że — dysponując nowoczesnymi środkami produkcji wykonamy i przekroczyliśmy zadania, jakie nakreślił nam sobie po IV i V Plenum KC PZPR oraz te, które będą dla nas wynikały z uchwały VIII Kongresu Związków Zawodowych.

Jerzy Niewodniczański doc. w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie: Wśród zrzeszonych w ZNP pracowników oświaty i nauki blisko 200-tysięczna rzesza stanowią pracownicy szkolnictwa wyższego i instytutów naukowych. Rozwój nauki jest czynnikiem warunkującym właściwy poziom i postęp nauczania. Tworząc więc wartości naukowe, jak również przygotowując kadrę nauczycielską dla szkół wszystkich typów, stwarzamy bazę wyjściową i zasadnicze warunki realizacji całego systemu edukacji narodowej w naszym kraju.

Związek nasz dołoży starań, aby klimat i warunki naszej pracy, baza materialna oraz poziom zawodowy i etyczny pracowników realizujących swe zadania na wszystkich stanowiskach, gwarantowały optymalne rezultaty, godne zaufania, jakie pokłada w nas społeczeństwo i odpowiednio do powierzonych nam środków finansowych.

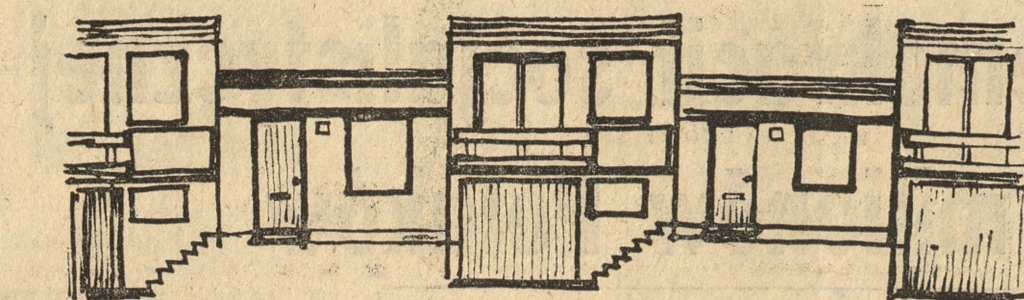
„Jeśliby powstało w naszym mieście przedsiębiorstwo budujące domki jednorodzinne — starczyłoby mu roboty do końca świata”.

(Ze zwierzeń naczelnika małego miasta).

Domki jednorodzinne budowane na obrzeżach naszych miast i na wsiach nie grzeszą urodą i takie, jakie są, pozostaną elementem naszego krajobrazu przynajmniej przez lat pięćdziesiąt. Wina to nieudolnych projektantów, takiegoż wykonawstwa, trudności materiałowych oraz fatalnego stanu gusłów i wyobrażeń o „ładnym domu” wśród tych, którzy te domki stawiają, chcą w nich zamieszkać i za wszystko to płać. Czy można coś zmienić, a jeśli tak, to co i jak?

Przypominam: do roku 1980 ma powstać w Polsce prawie pół miliona domków jednorodzinnych. Osiemdziesiąt parę procent mają wzniesić inwestorzy własnymi siłami, własnym przemysłem. Dwadzieścia parę procent — 50 000 domków powinny wybudować spółdzielnie mieszkaniowe.

Jestem realistą. Niewiele można dziś zrobić, aby ogromna rzesza prywatnych inwestorów w krótkim czasie zmieniła swoje poglądy na to, jak po winien wyglądać ładny domek. Nie dostaną też na prawadopodobnie żadnych rewelacyjnych materiałów budowlanych ani nowych technologii, pozwalających zmniejszyć materiałochłonność, pracochłonność i koszt budowanych



Tak mają wyglądać fasady domków szeregowych, które w Lesznie buduje spółdzielnia mieszkaniowa. W niższej części będzie kuchnia i pokój dzienny, w wyższej — 3 sypialnie i łazienka; pod spodem garaż i mała piwnica. Ogrzewanie z ciepłowni osiedlowej.

Fot. — T. Talarczyk

Polska jednorodzinna (4)

Kto nadrobi zaniedbania

„systemem gospodarczym” domków. Ich trzeba niejako spisać na straty w tym pięcioleciu. Ale pozostaje 50 000 domków, których wzniesieniem zajmą się wyspecjalizowane instytucje — wojewódzkie spółdzielnie mieszkaniowe — dysponujące własnymi architektami, konstruktorami i technologami, posiadające niemalże potencjał budowlany. Ich statutowym obowiązkiem jest tworzenie mieszkań i domów ładnych, nowoczesnych i tanich.

Spółdzielczość mieszkaniowa może być jedynym (w masowej skali) propagatorem no-

wych w naszym kraju wzorów architektury jednorodzinnej, nowych, tańszych i szybszych technologii oraz wyższego standardu wyposażenia domków. Tylko przez spółdzielnię możemy mieć nadzieję, że zaszczerzona zostanie moda na lekkie, o harmonijnych kształtach, domki wolno stojące, szeregowe, atryalne i bliźniacze, że te domki posiadać będą wszystkie udogodnienia komunalne oraz źródło ogrzewania poza własną piwnicą — która dzięki temu stanie się zbędna, że wreszcie każdy z domków powstawać będzie nie cztery lata czy pięć, ale w ciągu kilku miesięcy — jak tego wymaga zdrowy, ekonomiczny rozsadek i niewielka skala przedsięwzięcia.

Żeby ten ambitny program zacząć realizować, spółdzielczość mieszkaniowa potrzebuje: po pierwsze — nowych koncepcji architektonicznych; po drugie — nowych technologii, mniej materiałochłonnych, tanich, uprzemysłowionych, gwarantujących zrealizowanie architektonicznych wizji dokładnie i w najwyższej jakości; po trzecie — potencjału wykonawczego, zdolnego te nowe technologie urzeczywistniać; po czwarte wreszcie — akceptacji członków spółdzielni, którzy w tych domkach będą mieli mieszkać i zapłacić za to grube pieniądze.

Nowe koncepcje architektoniczne i technologie — jakie one miałyby być? Czy należy kopiować wypróbowane wzory domków budowanych w Skandynawii, w Wielkiej Brytanii, we Francji (właśnie lekkich, urodziwych z zewnątrz, funkcjonalnych w środku, stosunkowo tanich, wznoszonych metodami uprzemysłowionymi). Tamte domki, najczęściej jednopiętrowe, szeregowe i wolno stojące, z niewielkim ośrodkiem, na parterze posiadają z reguły kuchnię z jadalnią i pokój dzienny, natomiast częściej sypialnię — 3, 4 pokoje i łazienkę — na górze. Bez piwnicy, ale za to z garażem i pomieszczeniem na spiżarnię obok kuchni. Ogrzewane są najczęściej własnymi piecami c.o. na ropę lub gaz, czasem z miejskiej ciepłowni — nigdy nie koksowym piecem we własnej piwnicy. Mieszkańcy w nich najczęściej rodziny dwupokoleniowe — rodzice i nie dorosłe jeszcze dzieci. Materiałem budowlanym jest najczęściej zwykła cegła, prefabrykaty cementowe i gipsowe, drewno, dachówka lub eternit na dwuspadowe najczęściej dachy. Wznoszone są wyłącznie przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwa, dysponujące niewielkimi dźwigami zmechanizowanym sprzętem do prac ziemnych, licznymi elektronicznymi narzędziami do prac wykonawczych i znakomitą organizacją pracy (przygotowanie prefabrykatów i materiałów budowlanych na zapleczu, terminowe ich dostarczanie na plac budowy i staranny montaż). Domki budowane potokowo, tworzą zespół architektoniczny. Jeszcze przed zasiedleniem przez lokatorów posiadają trawę, posadzone krzewy, drzewa i kwiaty, że nie wspomnę o tym, iż projektanci i wykonawcy z największym szacunkiem odnoszą się do starych zespołów zieleni na placu budowy.

Dwie są słabe strony tamtych wzorców, nieprzydatne dla naszych warunków. 1. Rodzina polska bardzo często jest trzypokoleniowa, z dziadkami

mieszkającymi przy dorosłych i dzieciach już synach lub córkach — a zatem potrzebuje jakby dwóch mieszkań w jednym domu. 2. W dającej się przewidzieć przyszłości ani ropa ani gaz nie będą mogły być w Polsce masowo stosowane do ogrzewania domków jednorodzinnych — a więc jedynie ciepło z dużej kotłowni osiedlowej lub miejskiej mogłoby wykluczyć potrzebę budowania piwnicy na koks i piec c. o.

Co do technologii, to — jak słychać — Centralny Związek Spółdzielczości Mieszkaniowej rozgląda się na wszystkie strony Europy, kupuje co poniektóre pomysły, eksperymentuje, ale dziś nie posiada żadnej technologii, która byłaby już sprawdzona, nowoczesna, uprzemysłowiona, tania i niezbyt materiałochłonna. Doświadczeń organizacyjnych wojewódzkie spółdzielnie mieszkaniowe w budownictwie jednorodzinnym nie posiadają żadnych. Wszystkiego się dopiero uczą. Dobre i złe wzorce sprawdzają eksperymentalnie. Do końca 1976 powinny oddać do użytku w skali kraju 5000 spółdzielczych domków; w pierwszym półroczu wykończyły — jak informuje „Kurier Polski” — 164.

Niezbyt ciekawie wygląda „jednorodzinna Polska” i wiele trzeba uczynić, aby naprowadzić na właściwe tory tę galeję budownictwa mieszkaniowego, nigdy dotąd nie hołubioną przez zdolnych architektów, władze budowlane i przedsiębiorstwa wykonawcze, przemysł materiałów budowlanych oraz ośrodki kształtowania gustów i poglądów estetycznych. Teraz zaniedbania trzeba naprawiać — i jedyną instytucję zdolną do podjęcia tego wysiłku oraz podolania mu upatruję w spółdzielczości mieszkaniowej.

Oby w następnych latach coraz więcej domków jednorodzinnych było budowanych przez fachowców, z materiałów i prefabrykatów specjalnie dla tego typu budowli wyprodukowanych, w kształtach miłych oku i duszy. I żeby domki te były stosunkowo tanie, osiągalne dla kieszeni oszczędnej i pracownitej rodziny. Tylko racjonalizowanie i masowość budownictwa jednorodzinnego może to ostatnie życzenie uczynić realnym. Wtedy może zniknąć zmora „bunkrowatych willi”, budowanych po partyzancko — systemem pseudogospodarczym.

TOMASZ TALARCZYK

OD REDAKCJI: Czytelników cyklu „Polska jednorodzinna”, zainteresowanych przedstawionym problemem, prosimy o listy. Nadesłane uwagi prześlemy kompetentnym instytucjom.

POLSKA
Z KSIĄŻKAMI

M. K. Boczarow — „Metody statystyki matematycznej w geografii”. PWN, s. 354, 38 zł.

Henryk Moroz — „Przewodnik do nauczania matematyki w klasie II szkoły podstawowej”, wyd. III, WSiP, s. 49, 10 zł.

Udane występy na planszach Śremu

Śrem jako jedyne miasto w Wielkopolsce poza Poznaniem posiada sekcję szermierczą, przy tym działającą bardzo prężnie. Właśnie w Śremie rozegrano w sobotę i niedzielę dwa turnieje, dobrze zorganizowane przez miejscowych działaczy.

Pierwszym z nich był okregowy turniej klasyfikacyjny dla juniorów (roczniki 1958 i 59). Wyniki poszczególnych broni były następujące — floret dziewcząt: 1. Wawrzyniak, 2. Krauze, 3. Kowalska (wszystkie Warta), 4. Borowczyk, 5. Pokrywka (obie Śrem), 6. Wurst (Zagłębie Konin). Floret chłopów: 1. Kantorski (Warta), 2. Cyprysiak, 3. Kozłowiec (oba Zagłębie), 4. Ciesielczyk, 5. Kniat (oba Warta), 6. Sowa (Śrem). Szpada: 1. Cygan, 2. Ratajczyk, 3. Cyprysiak (wszystcy Zagłębie), 4. Kantorski (Warta), 5. Kozłowiec (Zagłębie), 6. Kniat (Warta). Szpada: 1. Maćkowiak (Śrem), 2. Mikolajski (Warta), 3. Frackowiak, 4. Stółowski (oba Śrem), 5. Szatkowski (AZS), 6. Pionczak (Śrem).

W niedzielę odbył się turniej przeznaczony dla zawodników młodszej kategorii wiekowej (roczniki 1960 i 61) z okazji Dnia Odlewnika. Oprócz szermierzy z naszego okręgu uczestniczyli w nim zawodnicy z NRD. We florecie dziewcząt zwyciężyła Bartek (Śrem) przed Tymoszek (AZS), Wysokiński (Śrem), Stefaniak (AZS), Buechnich i Scholz (NRD). Floret chłopów zakończył się zwycięstwem reprezentantów gospodarzy Górnik i Tomczak. Trzecie i czwarte miejsce zajęli zawodnicy Warty Świech i Szmyt, piąty był Krauze (NRD), a szósty Stankowski (AZS). W szabli triumfował Kłój (Warta), który wyprzedził Czosnowskiego (AZS), Bittnera (NRD), Sredzińskiego (Śrem), Krausego (NRD) i Szymkowiaka (Śrem). Obie imprezy cieszyły się sporym zainteresowaniem miejscowych sympatyków sportu. (wł)

Walne zebranie szermierzy

Nadal odbywają się walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze sekcji sportowych Wojewódzkiej Federacji Sportu. Ostatnio obradowali szermierze. Na zebraniu, w którym uczestniczył prezes Polskiego Związku Szermierczego — K. Kaleta, najwięcej uwagi poświęcono problemowi szkolenia zawodników w klubach. Wybrano także nowy 14-osobowy zarząd sekcji szermierczej WFS, na czele którego stanął ponownie Mieczysław Borski. (wł)

Studenci AWF najlepsi w zmaganiach pływaków

Na basenie WOSiR przy ul. Chwałkowskiego rozegrano po raz XXIII mistrzostwa Poznania szkół wyższych w pływaniu o puchar J. M. Rektora UAM. Zawody te cieszące się dużym zainteresowaniem w środowisku akademickim zgromadziły na starcie kilku bardzo dobrych zawodników z olimpijczykami — Cezarym Smiglakiem na czele.

W konkurencji kobiet zwyciężył UAM — 142 pkt. przed AWF — 133 pkt. i AZS — 93 pkt. Wśród mężczyzn triumfowała AWF — 153 pkt., wyprzedzając PP — 127 pkt. i UAM 108 pkt. W łącznej punktacji najwięcej punktów zgromadziła AWF — 286, drugie miejsce zajęła UAM — 250 pkt., a trzecie PP — 218 pkt. Indywidualnie najlepszy rezultat wśród kobiet uzyskała G. Cabaj (AWF) na 100 m klas. — 1:22,8 a wśród mężczyzn C. Smiglak (UAM) na 200 m klas. — 2:34,7. (wł)

Kiedy powrócą dawne czasy



W 1947 roku piłkarze Warty zdołali być ligą mistrza Polski. Od tego czasu raz do roku zbierają się zawodnicy, którzy grali w mistrzowskim zespole. 30 listopada byli piłkarze spotkali się już po raz 29 i wspominali czasy świetności swojej drużyny. Na zdjęciu od lewej stoją: S. Kaźmierczak, B. Smólski, B. Gendera, M. Dusik, M. Skrzypczak, K. Groński i F. Krystkowiak. Z żyjących jeszcze zawodników brakuje K. Lisy, który nie mógł przybyć na spotkanie.

Fot. — K. Przychodźki

UDZIE NASZYCH DNI

Zaczynać od siebie

W przyszłym roku minie 25 lat mojej pracy w spółdzielczości rolniczej. Zaczęłam w 1952 roku w dziale kadr i pracuję w nim do dziś. Zaczynałam jako maszynistka, by, doszkalać się i awansując, zostać specjalistą do spraw osobowych. Na pierwszy rzut oka praca to mało efektowna, lecz zawsze sądziłam, że wszystko zależy od te-

efektu, ale każdemu człowiekowi potrzebne jest docenienie tego co robi.

Dział kadr jest pierwszym miejscem, w którym spotyka się nowy pracownik z zakładem pracy. Staram się o tym pamiętać, bo sama wiem ile zależy od tego momentu. Potem mówi się „było przyjemnie, a więc i praca pójdzie dobrze”. Jako starszy pracownik mogę dawać przykład innym. Sądzę, że można w ten sposób w dużym stopniu kształtować styl pracy młodych. Zawsze, przychodząc do pracy, zapominam o codziennych kłopotach, które ma przebieg każdego. Od naszego stosunku do innych zależy to, jak oni będą się do nas odnosić, więc sądzę, że trzeba być dla innych bardziej wyrozumiałym niż dla siebie. Dziwimy się, że źle nas obsłużono w sklepie, na poczcie, a czy my względem ludzi od nas zależnych postępujemy zawsze dobrze? Prosta to i trudna prawda, że zmieniać trzeba od siebie.

Mysząc o tych latach, które przepracowałam w jednym z zakładów, zastanawiam się jak można zmieniać zatrudnienie. Przecież za każdym razem zaczyna się od nowa, a gdy się ma trochę godności nie może być obojętnym na to, jaką się posiada ocenę u kolegów, przełożonych, podwładnych. Dla mnie zawsze stanowi ona punkt orientacyjny pozwalający korygować swoje postępowanie.

Mówiła IRENA ADAMCZAK — specjalista d.s. osobowych w dziale kadr Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Koninie (woj.).

HUMOR I SATYRA



— Nie znaleziono panu dotąd krzesła?

U W A G A !

JEŚLI CHCESZ ZDOBYĆ ZAWÓD MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO ZGŁOŚ SIĘ DO

WOJEWÓDZKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO
w Poznaniu

Szkolenie trwa 6 tygodni i już w tym okresie kandydat otrzymuje wynagrodzenie.

Dla zamiejscowych zapewnione jest zakwaterowanie i posiłki w stołówce zakładowej.

Możliwość zatrudnienia na cały etat lub w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Spraw Osobowych, ul. Głogowska 131, telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.

5222-K1

Praca Nauka

Mężczyźni, lub kobiety — przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 8822g

Emerytowany profesor licealny — udziela korepetycji z matematyki. Mgr M. Gdźniński, Reya 4 m. 4, tel. 433-12. 6706g

Kupno Sprzedaż

Stare monety, kufle do piwa, przykrywki do kufli, szable, sztylty, zyrandol świecowy, świeczniki, lampę naftową, zegar ciekawy, obraz, moździerz, naczynie srebrne, różne staroci — kupię. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda). 7402g

Pierścienie, łańcuszek zioły, minikalkulator wielodziałaniowy, reflektory halogenowe, antenę samochodową — sprzedam. Telefon 33-36-41, po godz. 19. 8892g

Sprzedam rozrusznik nowy do samochodu. Zaporzeć, wiadomości: Wacław Gaj, Sienkiewicza 19a m. 7 63-400 Ostrow Wlkp. 1396p

Samochody

Zamienie Fiata 126 — odbiór Polmozyt — na nowego Trabanta. Informacja: telefon 430-70. 9334g

Trabant rok 1971, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, po godz. 15, telefon 476-67. 9396g

Sprzedam Stara 25, skrzyniowy wywrotka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8222g.

Samochód Gaz 69, terenowy, w dobrym stanie — sprzedam. Poznań, telefon 568-30. 8617g

Sprzedam Fiata 125p - 1500 MR, produkcja październik 1975 r., kompletne wyposażenie. Oferty: tel. 67-13-69, w dniu 8 i 9 12. 1976 r. w godz. 9-12. 7960g

Pilnie kupię błotniki do Moskwicza 407. Jerzy Lange, 64-306 Poznań Kościelna gmina Nowy Tomysl. 1344p

Sprzedam Nysę 521. Przeźmierowo, ul. Leśna 18. 9244g

Lokale

Mieszkanie 3-pokojowe — Os. Lecha (nowe — deska) — zamienie na mniejsze lub przyjmie na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6568g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-6, do II piętra (włącznie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8066g.

Małżeństwo członkowie SM pilnie poszukuje mieszkania M-3 lub M-2, płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6447g.

Przyjmie ucznia na pokój, ul. Świerczewskiego 21 m. 11. 6467g

Zamienie duży pokój z kuchnią i p. tr. Jezyc na dwa pokoje z kuchnią. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6475g.

Zamienie dwupokojowe, spółdzielcze i pokój z kuchnią w starym budownictwie na mieszkanie trzypokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6519g.

Wynajmie garaż ogrzewany na Łazarzu przy ul. Biedrzyckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6522g.

Ucznia (studenta) przyjmie na pokój (Łazarz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6787g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 53 m², 2 pokoje, 1 piętro. Raszyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6789g.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, kwaterunkowe, nowe budownictwo, 1 p. tr. Osiedle Świerczewskiego na równorzędne pokój kuchnia, śródmieście, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6825g.

Zamienie kwaterunkowe, nowe budownictwo, Grunwald, 2 pokoje, 1 piętro na 3-4-pokojowe, kwaterunkowe lub spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6872g.

Zamienie pokój, kuchnię, centrum, 34 m², III p. tr., słoneczne, front, balkonem — na M-2, względnie dużą kawalerkę, niżej. Warunki bardzo korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7524g.

Solidnemu panu niepalącemu, wynajmie pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7509g.

Zielona Góra! Spółdzielcze M-3 — zamienie na podobne lub M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7495g.

Zamienie spółdzielcze M-3 w Zielonej Górze i M-2 w Poznaniu — na spółdzielcze M-4 lub M-5 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7496g.

Przyjmie pana na pokój. Madalińskiego 4 m. 6. 6853g

Zamienie samodzielne mieszkanie, 62 m² — 2,5 pokoju, kuchnia, łazienka, 1 piętro, willa, blisko Południowej na podobne w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6910g.

Łódź 3 pokoje, komfort zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomości: Pol. Waryńskiego 6 m. 10, Kłerek. 6933g

Zamienie mieszkanie, 54 m² w centrum wraz z 1/4 kamienicy na pokój z kuchnią w nowym budownictwie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6955g.

Nieruchomości

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6813g.

Kupię pół domu bliźniaczego z ogródkiem w Poznaniu. Do zamiany posiadamy ładne mieszkanie 2-pokojowe, centralnym ogrzewaniem — kwaterunkowe, centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6892g.

Kupię działkę do 5.000 m² chętnie z budynkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6925g.

Sprzedam willę, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8703g.

EKSPRESOWE CZYSZCZENIE I FARBOWANIE KOŻUCHÓW

wykonuje fachowo

ZAKŁAD USŁUGOWY nr 94

w Murowanej Goślinie, ul. Młyńska 6
Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy Oddział w Gnieźnie. 2612-K2

Sprzedam dom w Jarocinie. Wolne mieszkanie 6-pokojowe z łazienką i kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8597g.

Kupię dom jednorodzinny, wolny w Poznaniu. Wiadomości: Kwiatowa 13 m. 5. 6176g

Sprzedam dom mieszkalny, piętrowy w Modrz. Modrze, ul. Poznańska 5a, woj. poznańskie. 6221g

Kupię działkę pod budowę willi, bliski Grunwald lub Jezyc, albo M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6263g.

Sprzedam piętro domu na Winogradach, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, oraz pokój kuchnia i pokój, kuchnia wyłączone, odrębna własność oraz 400 m² ogrodu. Potrzebne mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6387g.

Ziemie 3.000 m² wydzielone. Krzyżowicki ul. Polanowska 49. 6460g

Willę jednorodzinna kupię w Poznaniu, posiadając mieszkanie 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6341g.

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6811g.

Sprzedam dom nowy, komfortowy (5 pokoi, garaż) na trasie Puszczykowo. Potrzebne mieszkanie spółdzielcze do zamiany. Warunki zamiany bardzo korzystne. Łęczyca, ul. Północna 26. 6482g

Sprzedam warsztat z domem mieszkalnym niewykończonym, działka o powierzchni 1404 m², na trasie Poznań — Września E8. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6486g.

Domek jednorodzinny możliwość budowy, wygody, ogród, doskonały punkt, sprzedam. Potrzebne mieszkanie własnościowe do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6493g.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W BUKU

ODSPRZEDA firmom uspołecznionym następujące wyposażenia a mianowicie:

- 1 patelnia elektryczna wartości ewidencyjnej 34.137,— zł.
- 1 piec elektryczny wartości 20.118,— zł. trzepaczka do worków
- 16 sztuk stołów sklepowych (sklepy tekstylne) a 1400,— zł./szt.
- 1 kasę rejestracyjną wartości 46.000,— zł.
- 3 wentylatory gospodarcze a 2.860,— zł./szt.
- 2 dystrybutory do paliw płynnych łącznie wartość 36.358,— zł.
- 1 wiertarkę wartości 19.550,— zł.
- 1 szlifierkę wartości 29.200,— zł.

Zainteresowanych prosimy o skontaktowanie się telefonicznie Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Buk tel. 129 lub 133 względnie pisemnie pod adresem: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Buku, ul. Szewska nr 5 woj. poznańskie.

2670-K2

DRUKARNIA UNIwersytetu

im. ADAMA MICKIEWICZA
w Poznaniu, ul. Fredry 10
(wejście od ul. Kościuszki)

PRZYJMIE UCZNIÓW

do nauki zawodu:

- ♦ składacza ręcznego
- ♦ składacza linotypowego

Warunki przyjęcia:

- a) chłopcy — ukończony 16 rok życia — dobry stan zdrowia
- b) dziewczęta — ukończony 18 rok życia — dobry stan zdrowia.

Nauka zawodu dla posiadających wykształcenie średnie trwa 2 lata, dla posiadających wykształcenie podstawowe 3 lata. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, codziennie w godz. od 8—13. 5347-K1

Zguby Różne

Dnia 3 grudnia, godz. 14, w sklepie mięsnym przy Dąbrowskiego — narożnik Mickiewicza, zgubiono paletkowy pierścionek. Uprzejmie proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 66-97-89. 9422g

Posiadam samochód Fiat 125 przyjmie akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6402g.

Aloes lecznicze wysłał hodowla. Stanisław Kluz, 64-720 Lubasz. 1050p

Koldry z pierzyn przerażam. Smoczyński Poznań, Kwiatowa 8 m. 14. 6429g

Parkiet (mozaikę), wykładzinę układam, bezpyłowo cyklinuję — Zakład Usługowy. Nowakowski, tel. 739-58. 7481g

Telewizory — naprawiam. Tel. 629-61 — Cyfer. 8333g

Matrymonialne

Rozwiedziona, materialnie niezależna, wykształcenie wyższe — pozna kulturalnego pana (40—50 lat). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6584g.

Panna, około 40-letnia, wyższe wykształcenie rolnicze, posiadająca mniejsze gospodarstwo rolne — pozna w celu matrymonialnym kawalera z zamiłowaniem do rolnictwa. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6636g.

Dla córki, studia wyższe, z mieszkaniem — pozna odpowiedniego kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6648g.

Pani samotna z mieszkaniem, wykształcenie wyższe — pozna odpowiedniego pana w wieku 31—35 lat, poważnie traktującego życie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6678g.

Samotna pani z mieszkaniem — pozna szlachetnego pana w wieku 40—47 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6679g.

36 lat! Jeszcze kawaler, technik, 177 cm, zgrabny, miły, skromny, nie teści — pozna panią o podobnych cechach, z mieszkaniem, może być z małym dzieckiem. Cel matrymonialny. Proszę o wyczerpujące oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6763g.

Samotna, przystojna z mieszkaniem poszukuje odpowiedniego pana kulturalnego, wysokiego wzrostu o łagodnym usposobieniu, sytuowanego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6836g.

Dla samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „SWATKA” Piotrkowska 133 Łódź 90-434. 2656-K2

† Dnia 5 grudnia 1976 r. odszedł od nas nagle w wieku 56 lat nasz najukochańszy mąż i troskliwy tatuś, sp.

KAZIMIERZ KUBERSKI

inż. poligraf

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Ściegiennego 51c m. 12. 9383g

W dniu 4 grudnia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teści i dziadek, przeżywszy lat 68

CZESŁAW KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 grudnia 1976 r. o godz. 11 na cmentarzu we Wroneczynie k. Pobiedzisk.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Stęszewko. 9351g

† Dnia 3 grudnia 1976 roku zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy 70 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek, teści, brat i wujek, sp.

mgr JÓZEF SKRZYPCZAK

wykładowca i wychowawca ponad 30 roczników uczniów szkół średnich, zawodowych i specjalnych szkół wielkopolskich i poznańskich.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni żona, syn z rodziną

Ul. Grochowska 93c m. 2. 9287g

W dniu 2 grudnia 1976 roku zmarł nagle w wieku 44 lat, zasłużony działacz ruchu spółdzielczości rzemieślniczej, długoletni członek Rady

STEFAN STACHOWIAK

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie składają

Rada, Zarząd, pracownicy i członkowie Spółdzielni Rzemieślniczej „Ogólnobranżowej” Gostyń.

3344-K3

† Dnia 3 grudnia 1976 roku zmarł po długotrwałej chorobie nasz ukochany mąż, syn, tatuś, teści, brat i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW PALACH

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Os. Kraju Rad 35 m. 90.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3359-U3

† Dnia 4 grudnia 1976 roku zmarł mój drogi ojciec, teści i dziadek, sp.

ANTONI ŁAKOMY

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Bydgoska 2a m. 32. 3353-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 grudnia 1976 r. odszedł od nas nasz najserdeczniejszy przyjaciel

GRZEGORZ BORNA

Grono najbliższych przyjaciół

9298g

Dnia 4 grudnia 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, ukochana matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 69

LEOKADIA NOGA

z domu Piechowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina

Ul. Madalińskiego 2 m. 37. 9416g

† Dnia 3 grudnia 1976 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 52 mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teści i dziadek, sp.

LUDWIK KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Chełmońskiego 1 m. 6. 3355-U3

† Dnia 5 grudnia 1976 r. zmarła nagle w wieku 78 lat nasza ukochana matka, babcia i prababcia

ZOFIA LEMAŃSKA

z domu Stadnicka

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi
Przewiezienie zwłok do grobu rodzinnego, odbędzie się dnia 8 bm.

W głębokim bólu

córki i syn z rodzinami

Wojskowa 25. 9339g

† Dnia 4 grudnia 1976 roku zmarł nagle, przeżywszy 65 lat, sp.

STEFAN ZAWIEJA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

3356-U3

Dnia 5 grudnia 1976 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., w 76 roku życia, mój kochany mąż, ojciec, dziadek, teści i pradziadek

FRANCISZEK DOLSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym na Winiarach.

W nieutulonym smutku pogrążona

RODZINA

Os. Kraju Rad 36 E m. 42. 9381g

† Dnia 5 grudnia 1976 roku zmarł przeżywszy lat 52, sp.

WALDEMAR LUBOJAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

córki z rodziną

3352-U3

† Dnia 4 grudnia 1976 roku zakończył swe pracowite życie, przeżywszy lat 74, mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teści i dziadek, sp.

ANTONI MANSFELD

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. 12. br. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Odjazd autobusu sprzed domu żałoby o godzinie 14.30.

Luboń, ul. Hibnera 4. 3300-K3

† Dnia 4 grudnia 1976 r. przestało bić serce naszej ukochanej matki i babci, sp.

HALINY BRANDOWSKIEJ

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — próba generalna.
POLSKI — g. 19 „Okapi”.

KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAW-
SKIEGO — „Tato, tato sprawa się
rypia”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Dulscy”.
Notec: „Z podniesionym czołem”.
CZARNKÓW: „Sprawdzam sie-
bie”.
GNIEZNO Lech: „Ojciec
chrzestny II”; Polonia: „Nashville”.
GOSTYN: „Drapieżca”.
GORA: „Mój kochany mąż i ja”.
GRODZISK: „Szczęśliwi”.
JAROCIN: „Tak szalona, że mo-
że zabieć”.

KALISZ Kosmos: „Tomasz”.
„Ten cudowny plasek partyzan-
skich dróg”; Oaza: „Godziny gro-
zy”; Stylowe: „Piętaszek i Robin-
son”; „Ojciec chrzestny II”; Sy-
rena: „Britannia w niebezpieczeń-
stwie”.
KĘPNO: „Lady Caroline Lamb”.
KONIN Centrum: „Ponad strachem”.
Górniki: „Godziny grozy”.
KOSCIAN: „Cztery muskietier-
rowie”; „Niewierna żona”.
KROTOSZYN: „Tak szalona, że
może zabieć”.
LESZNO: „Oddział”.
NOWY TOMYŚL: „Nie ma sprawy”.

OBORNKI: „Kalina czerwona”.
OSTRÓW Roma: „Skazany” i
„Zorro”; Słońce: „Ponad strachem”.
„Podróż Sindbada do Zio-
teł Krainy”.
OSTRZESZÓW: „Sokołowo”.
PIŁA Iskra: „Powodzenia, sta-
ry!”; Koral: „Wielka podróż Aga-
ty Schweigert”; Sokół: „Gdy nad-
chodzi wrzesień”.
RAWICZ: „Syn”.
SŁUPCA: „Trzęsienie ziemi”.
SYCÓW: „Podróż”.
SZAMOTULY: „Premia”.
SREM Słońce: „Tomasz”.
ŚRODA: „Przygody Gerarda”.
TRZCIANKA: „Szczęśliwi”; „Od
siemiu wawrzynów”.
TUREK: „Nie ma sprawy”.
WAŁCZ: „Chinatown”; „Na tro-
pie sokoła”.
WĄGROWIEC: „Drapieżca”.
WIERUSZÓW: „Peppino podbija
Amerykę”.
WRĘSZNIA: „Ostatni wiosenny
śnieg”.
WSCHOWA: „Trzęsienie ziemi”.
ZŁOTÓW: „Policjanci”; „Piosen-
ka za koronę”.

RADIO

PROGRAM I: 7.10 Mel. naszych
przypiół; 8.35 Olsztyński konc.
rozrywk.; 9.05 Po jednej piosence;
9.30 Radio — Praga prezentuje;
9.45 „Kapela Limanowianin z Li-
manowej”; 10.08 Tańce kompozy-
torów polskich; 10.30 Niezapomnia-
ne stronie — „Lalka” pow.; 10.40
Ragtime nie tylko na fortepian;
11.12 Muzyka polskich melodii;
11.30 Rzeszowski propozycje mu-
zyczne; 12.25 Polskie chóry stu-
denckie; 13.05 Spiewa Marie Laforet;
13.15 Z obu stron lady; 13.35 Rytm
ludowe Ameryki Południowej;
14.00 Od solisty do orkiestry; 14.25
Nagrana na małych płytach; 15.10
Z polskiej fonoteki; 15.35 Złoty
koncert żywe; 16.11 Z nagrań
kwintetu „Extra Ball”; 16.30 Ak-
tualności kulturalne; 16.35 Inter-
wiew; 17.00 Radiokurier; 17.20 Proble-
my kultury fizycznej; 17.30 Para-
da polskiej piosenki — śpiewający
twórcy; 18.00 1. Aktualn.; 18.20
Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR
i TV w Łodzi; 19.40 Klasyka muz.
rozrywk.; 20.05 NURT — „Posta-
wy wobec osób z odchylem od
normy”; 20.25 Konc. żywych mi-
licjów muz. poważnej; 21.15
„Z. kaledonizacja”; 22.20 Big Band
(i inicy Jona); 22.30 Biuro Listów
odpowiada; 22.40 Śpiewający akto-
rzy; 23.10 Korespondencja z za-
granic; 23.15 Jam Session — au-
dydia Romana Waschki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9,
10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Konc. na
różne instrumenty; 8.35 „Praca —
życie — kultura”; 9.00 Koncerty
Brandenburskie J. S. Bacha w na-
graniach Angielskiej Ork. Kame-
ralnej; 9.40 Dla przedszkolnych; „Uro-
dny z przeszłości” słuch.; 10
Kto się z czego śmieje?; 10.30
„Dziela Karłowicza pod dyktando
Grzegorza Fitelberga”; 11.00 Złoty
George Bizeta; 11.35 Skrzynka po-
słudźnika rodzin PCK; 11.40 Od
Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas do-
brych gospodarzy; 12.25 „Licz-
man w spódnicy” — fragm. opow.
M. Kosińskiego; 12.45 Symf.
Jean Baptiste Cupisa de Camargo
— kompozytora włoskiego
XVIII wieku (cz. I); 13.10 Dla III
i IV (wych. muzyczne); „Melodie
i nuty”; 13.20 Symf. Jeana Baptis-
te Cupisa de Camargo — kom-
pozytora włoskiego XVIII wieku
(II); 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50
Muzyczne podróże; 14.10 Więcej
lewie, nowoczesniej; 14.25 Tu Ra-
dio — Moskwa; 14.45 Sonata J.
Haydna w interpretacji wybitnych
pianistów — W. Horowitz gra so-
natę F-dur nr 23; 15.00 Program dla
dzieci i chłopców; 15.40 Studio
Stonczak; 16.05 Sioława „Wro-
clawskie Skowronki Radiowe”
dyr. E. Kajdasz; 16.10 Ze stolec-
nej estrady; 16.25 Mel. z muzyki;
16.40 Magazyn informac.; 16.50 Ra-
dioexpress; 17.00 z IV Międzyna-
rodowego Konkursu Kompozytor-
skiego im. Henryka Wieniawskiego
w Poznaniu; 17.20 Z pierwszej
ręki — aud. poświęcona repor-

Młodzi ostrowscy mistrzowie techniki

Pod koniec listopada premier Piotr Jaroszewicz spotkał się z grupą laureatów Turnieju Młodych Mistrzów Techniki-1975 r. W grupie najlepszych racjonalizatorów i wynalazców znaleźli się m. in.: Marek Chwierut, Andrzej Cieślak, Krzysztof Idzior i Franciszek Nowak — pracownicy Zakładów Automatyki Przemysłowej „Mera-Zap-Mont” w Ostrowie Wielkopolskim.

Ten zespół młodych inżynierów, wraz z technikiem Mariem Ciesielskim, kierowany przez Franciszka Nowaka, opracował projekt i skonstruował urządzenie bardzo ważne dla energetyki — system upraszczający kontrolę i nadzór obiektów energetycznych. Autorzy pomysłu zajęli pierwsze miejsce w Krajowym TMMT. Punktem wyjścia do rozpoczęcia prac nad systemem ESIW-75 była konieczność dokonania usprawnień w pracy coraz bardziej przeciążonych bloków energetycznych.

Marek Chwierut, Andrzej Cieślak i Krzysztof Idzior studiowali razem na Politechnice Poznańskiej, na tym samym roku i razem ukończyli studia w 1973 r. na Wydziale Elektrycznym, specjalność — automatyka. W ciągu 6 miesięcy opracowali koncepcję urządzenia, a po półtora roku (w zeszłym ubr.) gotowy już eksponat wystawiono na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Wywołało to spore

zainteresowanie nie tylko w kraju lecz i za granicą. W następnych miesiącach wprowadzono jeszcze szereg udosko- naleń i pierwszy egzemplarz ESIW-75 zainstalowano w Elektrowni „Kozienice”. Tam jest on sprawdzany pod wzglę- dem funkcjonalnym, a Zakłady „Energo-Pomiar” dokonują prób laboratoryjnych i pomiar- ów. Wszystkie dotychczasowe testy wypadły pomyślnie.

ESIW-75, który zrobił dal- szy krok na drodze automatyzacji energetyki składa się z szeregu systemów monitorów ekranowych. Trzy główne jego elementy — monitor tendencji, monitor przekroczeń i system monitorów synopty- cznych umożliwiają kontrolę pracy obiektu energetycznego w sposób łatwy i nieskomplikowa- ny. Monitory podobne jak w tele- wizorze informują o zmianach, a nawet o tendencjach zmian poszczególnych parametrów procesu technologicznego, a w razie systemu alarmowego na jakimś wycinku tego procesu nie obserwowanym przez ope- ratora — układ elektroniczny automatycznie wybiera ten wycinek i przekazuje infor- macje o nim.

Jeszcze jedną istotną zaletą ESIW-75 jest fakt, że system, chociaż wykonany głównie dla potrzeb energetyki, może być z powodzeniem stosowany w innych branżach przemysłu. (par)

Dzień czynów przeciwpożarowych

Miniona sobota — 4 grudnia — ogłoszona została przez Wo- jewódzki Komitet Frontu Jed- ności Narodu w Poznaniu dniem inicjatyw i czynów spo- łecznych na rzecz dalszej po- prawy ochrony przeciwpoża- rowej. Plon tej akcji przyniósł dobre rezultaty. Nie tylko w sobotę, ale także w niedzielę szczególnie wiele czynów po- djęła młodzież, pomagając w budowie oraz konserwacji o- biektów i sprzętu strażackiego, zabezpieczając przed groźbą ognia miejsca szczególnie na- raziłone, kontrolując instalacje elektryczne i kominowe.

Chociaż dzień czynu zako- Ńczył się, mobilizacja obowią- zuje nadal, ochrona mienia przed pożarami nie jest bo- wiem zadaniem jednego dnia. Zwłaszcza zimą, w okresie in- tensywniejszego ogrzewania mieszkań, zagrożenie pożaro- we jest szczególnie duże.

Każdy niesprawny piecyk czy grzejnik, niefachowe na- prawianie bezpieczników, nie przestrzeganie należytej odle- głości od miejsc palnych lub nie izolowanych przy ustawa- niu grzejników — może być przyczyną pożaru.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Poznaniu rozesa- la ostatnio do gmin kartki z pyta- niami quizowymi, adresowanymi do ich mieszkańców, a przede wszy- stkim młodzieży. Odpowiadając na nie prawidłowo i przesyłając od- powiedź pod adresem wydruko- wanym na kartce, można się stać posiadaczem nagrody. Kartki bo- wiem wezmą udział w losowaniu. Ponadto będą one sprawdzianem wiedzy o przepisach przeciwpo- żarowych. (zd)

tażowej twórczości K. Krolew- skiego; 17.40 „Praca — życie — kultura”; 17.55 — „Na każde py- tanie odpowiedź”; — magazyn muz.; 18.40 Śladem inwestowa- nych miliardów — cena myślenia; 19.00 Podróż muzyczna po kraju; 19.30 „Homer w Sakli” — maga- zyn literacki; 20.30 Nowości gru- dniowego Teatru PR; 21.00 Świa- ta opery; 21.50 „Co pisać o mu- zyce”; 22.10 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.50 Dzieje motetu (aud. 12); 23.30 Co słychać w świe- cie”; 23.40 Kwartet „na dobranoc”.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Przerwa konserwacyjna; 14.00 Konc. Branden- burskie J. S. Bacha gra zespół Collegium Aureum; 14.35 Festiwal folklorystyczny Bratysława 76; 15.10 Mistrzowie stylu country; 15.30 1.1 — o porcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Tradycjonalistę ze Stodoły; 16.00 Rozwyfrowujemy piosenki; 16.20 „W deszczowy dzień ulmi- ja marzenia” gra i śpiewa Jolita Hendrix; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Style i tendencje; 18.00 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książ- ka tygodnia — A. Rubinstein; „Moje młode lata”; 19.35 Opera — C. Orff: „Madra kobieta”; 19.50 „Widmo” — pow.; 20. Liszt i Paganini we Wrocławiu; 20.40 „Suomen prosa ja runo” — zna- czył proza i poezja fińska; 21.05 Wielki pianista W. Horowitz; 22.05 Spiewa Diana Ross; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Inwazja jaszczurów”. 22.45 Romans śpiewa Winięta Gro-

Kaliskie Tradycje i klimat sprzyjające kulturze

W publikacjach dotyczących Kalisza dominują zazwy- czaj dwa główne nurty tematyczne: przemysł i kultura. Są to dziedziny, które od lat stanowią wizytówkę tego najstarszego w Polsce miasta, mają też największy wpływ na jego rozwój, stanowiąc uza- sadniony powód do dumy kalis- zan, których liczba przekro- czy wkrótce 100 000.

W dziedzinie kultury przede wszystkim Teatr im. Wojcie- cha Bogusławskiego — jedna z najstarszych scen w kraju oraz liczne grono artystów-plasty- ków rozslawily gród nad Pro- sną. Obecnie coraz głośniej o Kaliskiej Orkiestrze Symfoni- cznej, która mimo krótkiego jeszcze artystycznego „życia” (dwa lata minęły od jej zało- żenia), dała już sporo koncer- tów w kraju oraz kilka za gra- nicą.

Rejestr instytucji i placów- kek kulturalnych w Kaliszu nie jest zbyt długi. Ktoś może powiedzieć, że nie ilość, lecz jakość się liczy... Otóż byłaby to tylko część prawdy. Inne bowiem nieco motywacje i czynniki decydują o kultural- nych sukcesach miasta. Przede wszystkim specyficzny i bar- dzo sprzyjający „klimat”, któ- ry w znacznej mierze ma swo- je źródła w dobrych trady- cjach i niemających osiągnię- ciach w tej dziedzinie społec- nego życia Kalisza. Na co dzień kształtują je jednak ludzie związani zawodowo i nieprofe- sjonalnie z kulturą. A także rozwijające się (od początku lat sześćdziesiątych bardzo

szybko) środowiska twórcze i artystyczne oraz liczne grono społecznych działaczy, odda- nych bez reszty wszystkiemu, co się tam w obrębie życia kulturalnego dzieje.

Kalisz — jedyne miasto w Wielkopolsce posiada Klub Związków Twórczych i nielic- ne w Polsce tej wielkości — orkiestrę symfoniczną i Gale- rię Sztuki Współczesnej. Od- bywa się tam również wiele stałych, dorocznych imprez kul- turalnych o zasięgu ogólnopol- skim, a także międzynarodo- wym. Wystarczy wymienić choćby Kaliskie Spotkania Tea- tralne, Festiwal Muzyki Kame- ralnej oraz Współczesnej Muzy- ki Młodzieżowej, Międzynaro- dowy Konkurs Pianistyczny im. Mieczysława Kosza, czy Ogólnopolski Plener Rzeźbiar- ski. Imprezy te mają również inspirować wpływ na ruch amatorski — na rozwijające się przy zakładach pracy i szko- łach liczne zespoły i ogniska muzyczne.

Zasłużeni działacze kultury, ludzie związani mocno nie tyl- ko ambicjami z życiem spo- łeczno-kulturalnym Kalisza oraz ci, którym nieobojętne są dobre tradycje miasta i to, co się w nim dzieje na co dzień — skupili się w Towarzystwie Kulturalnym Ziemi Kaliskiej. Towarzystwo to pełni rolę me- cenasa nad różnymi przedsię- wzięciami kulturalnymi, będąc również stymulatorem życia kulturalnego. W okresie kilku- nastu lat działalności zanoto- wało na swoim koncie wiele sukcesów organizatorskich — było to głównie wystawy, im- prezy, różnego typu plenery. Członkowie Towarzystwa wy- dawali kaliskiego Informator Kul- turalny i publikowali swoje prace w periodykach regional- nych (m. in. „Rocznik Kaliski”, „Kronika Wielkopolski”).

Obecnie Towarzystwo Kul- turalne Ziemi Kaliskiej, które nie posiadało dotąd statusu prawnego, zmieniło formy i zakres działania. Od pierwszej Wojewódzkiej Konferencji Kulturalnej (w październiku br.) rozszerzyło znacznie swoją działalność — już na teren ca- łego województwa kaliskiego. Równocześnie przedstawiciele różnych środowisk społecznych i kulturalnych rozkocharni w swoim mieście utworzyli nowe

stowarzyszenie — Towarzy- stwo Miłośników Kalisza.

Obecne TKZK, którego pre- zesem jest kierownik Wydzia- łu Pracy Ideowo-Wychowaw- czej KW PZPR — Zbigniew Bieniek, skupia wszystkie sto- warzyszenia o charakterze spo- łeczno-kulturalnym z terenu województwa. Ambicją Towa- rzystwa oraz jednym z założeń programowych jest tworzenie placzyszczy współdziałania po- między twórcami i odbiorcami dóbr kulturalnych, a także no- wych form i metod upowszech- niania kultury.

Ożywiona działalność prowa- dzi również — najstarsze w Polsce — Kaliskie Towarzy- stwo Muzyczne, które ukonsty- tuowało się jeszcze w roku 1818 z inicjatywy nauczyciela tańca, Jana Witkowskiego. Poza różnorodnymi formami w dziedzinie upowszechniania muzyki, na podkreślenie zasłu- guje fakt zbudowania w 1901 roku przez KTM — całkowicie wysiłkiem społecznym — bu- dynku przeznaczanego dla wła- snej działalności statutowej. Dom ten przetrwał obydwie wojny, a po rozbudowie sali koncertowej mieści się w nim teraz Szkoła Muzyczna I i II stopnia. Tam koncertuje rów- nież Kaliska Orkiestra Symfo- niczna.

Działalność Towarzystwa Muzycznego może być przy- kładem spontanicznego wyzwa- nia inicjatyw społecznie uży- tecznych, które są w tym mie- cie jedną z głównych sił moty- wacyjnych rozwoju kultury i powstawania trwałych warto- ści kulturalnych.

BOGDAN PARDUS

Poznańskie

„Latex” znany także w Afryce

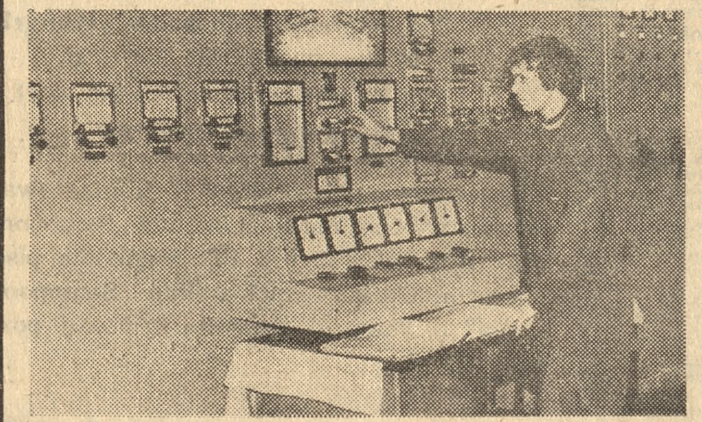
W określeniu, że Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Latex” w Nowym Tomyślu (woj. poznań- skie) niesie ulgę rękom wielu pań domu, nie ma przesady. Wyrabia ona rękawice gumo- we do różnych prac w gospo- darstwie. Cieszą się te wyro- by dużym powodzeniem i spó- dzielnia ciągle nie nadąża z realizacją zamówień handlu. Poprzez „Społem” rękawice wysyłane są do sklepów w róż- nych zakątkach kraju.

Natomiast przez Przedsię- biorstwo Handlu Sprzętem Po- żarniczym i Ochronnym „Cen- po” nowotomyska ChSP roz- prowadzi rękawice przemysło- we — kwasoodporne. Stosuje się je wszędzie, gdzie wystę- puje kontakt z płynami żrącymi, naftą, smarami itp. Korzystają z nich m. in. odlewnicy, ryba- cy, chemicy i strażacy. Nie tyl- ko w Polsce, bo rękawice te są też eksportowane — przede wszystkim do Arabii Saudyj- skiej, Kuwejtu i Libii.

Rękawice gumowe stanowią jednak tylko piątą część pro- dukcji „Latexu”, która w tym roku przekroczy ogółem 100 mln złotych. Reszta to podgu- mowane tkaniny bawełniane wykorzystywane do różnych ce- łów w przemyśle. I na nie za- potrzebowanie przerasta możli- wości produkcyjne spółdzielni, tym bardziej, że wyrób odby- wa się mało wydajną metodą, z pomocą przestarzałych ma- szyn.

Sytuacja ma się zmienić w najbliższym czasie, po zmoe- niowaniu i rozbudowaniu ChSP. Powstać mają nowe po- mieszczenia produkcyjne z za- pleczem socjalnym; przybędzie też nowoczesnych maszyn, które usprawnią i przyspieszą produkcję. Do roku 1980 ma ona wynieść 150 mln zł. Wzrośnie też znacznie eksport. (bop)

W opalenickiej cukrowni



W cukrowni w Opalenicy (woj. poznańskie), która liczy już 92 lata, dużą wagę przy- wiązuje się do mechanizacji prac. Niebawem podjęta ma być dalsza jej modernizacja, która m. in. zmniejszący pro- ces za i wyładunku surowca oraz prace przy oczyszczaniu buraków.

Na zdjęciu: Bogdan Hojan kontroluje działanie szafy sterowniczej, regulującej proces wyładunku krajanki bura- czanej.
Fot. — H. Kamza

zawszad o wszystkim

BĘDA ROZWIJAĆ MUZYCZNE UZDOLNIENIA

KLESZCZEWO. Obserwowane od dłuższego czasu muzyczne za- interesowanie i uzdolnienia uczy- niów Szkoły Podstawowej w Tul- cach, skłoniły jej dyrektkę i wła- dze gminy Kleszczewo (woj. po- znańskie) do utworzenia tam ogniska muzycznego. Od kilku

dni działwa może rozwijać swo- je talenty, dzięki zorganizowaniu przy szkole filii Poznańskiego Ogniska Muzycznego. Skupia ono 42 dziewcząt i chłopców, uczę- czących się gry na akordeonie lub gitarze. (bop)

WIDOCZNE W DZIAŁANIU

OBORNKI. Liczne pozytywne inicjatywy dla miasta i samych siebie podejmują członkinie Ligi Kobiet w Obornikach (woj. po- znańskie). Tegoroczne rezultaty pracy Zarządu Miejskiego LK, skupiającego w 15 kołach 797 członkiń, podsumowano na wy- jazdowym posiedzeniu prezydium Zarządu Wojewódzkiego. Najwy- żej oceniono zaangażowanie obornickich kobiet w czynny spo- łeczny (poświęciły na nie w br. 1100 godzin), gromadzenie fun- duszy na budowę Centrum Zdro- wia Dziecka i pomoc ludziom star- szym. Dla samych siebie za- urzędziły one kilka kursów. (bop)

WZOROWI SPRZEDAWCY

KALISZ. „Społem” zorganizo- wał konkurs dla sprzedawców pod hasłem „Co wiesz o towa- rze”, który miał wzbogacić wie- dzę sprzedawców sklepowych o towarach, oferowanych klientom i nowościach rynkowych. Wśród pracowników handlu z Kalisza, Ostrowa, Jarocina, Pleszewa, Kro- toszyna i Ostrzeszowa, którzy przystąpili do konkursu, najlepsze okazały się — Maria Zaremska z Ostrzeszowa i Krystyna Zymelka z Kępna. One reprezentować bę- da woj. kaliskie w krajowym fi- nale konkursu w Bydgoszczy. (par)

(bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Tałarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 23-25.
PŁA: Zygmunt Narkiewicz, pl. Siaszica 1, tel. 29-12.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Ho- dowla zwierząt — I. 11 „Konser-